Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 197. | **BYDGOSZCZ, piątek dnia 28 sierpnia 1931 r.** | **Rok XXV.**

Świat potrzebuje sejsachtei.

Powinniśmy wstąpić w ślady Solona.

Źle się działo w Atenach pod koniec VII wieku przed Chrystusem. Rozwijała się gospodarka pieniężna. Złota było mało. Procent dochodził do 18 w stosunku rocznym. Najbardziej zadłużała się ludność rolnicza i nie mając czem płacić dostawała się w niewolę wierzycieli. W rezultacie **całe gospodarstwo społeczne groziło załamaniem.**

Ateny uratował od klęski w roku 594 przed Chr. prawodawca Solon. Przeprowadził **sejsachteję — dosłownie strząśnięcie długów.** Na miejsce pieniądza drogiego wprowadził pieniądz tańszy. Przyjęta dawniej do rozrachunków **jednostka pieniężna zwana stopą eginacką została zamieniona przez stopę eubejską, zawierającą o 27% mniej złota.** Tem samem wszystkie długi zmniejszyły się również o 27%. Stracili wierzyciele, lecz dłużnicy wyzwoleni z tak pokaźnej części zobowiązań, **odzyskali zdolności konsumcyjne** (spożywcze).

Źle się dziś dzieje na całym świecie. Złota jest mało i jest ono źle rozdzielone. Cena tego metalu wzrasta bez przerwy. Inaczej mówiąc ceny wszystkich towarów spadają. **Wszelkiego rodzaju zobowiązania stają się ciężarem coraz trudniejszym do zniesienia.** Rolnik pożyczył przed dwoma laty 100 cent. zboża. **Dziś musi oddać 200 cent.** więcej oprocentowanie, które również w zbożu wzrosło dwukrotnie. To samo tyczy się wyrobów przemysłowych. Fabrykant wyrobów włókienniczych wyzwalać musi obecnie ze zobowiązań dawniejszych nie 100 metrami sukna np. tylko 150.

Przy regulacji zobowiązań międzynarodowych widzimy podobne zjawisko. **Kraje dłużnicze muszą dziś eksportować przeciętnie o 20—25% więcej towarów, aby zaspokoić swych wierzycieli,** tych wierzycieli, którzy bynajmniej nie zwiększyli swych zdolności spożywczych Sprowadza to wymianę międzynarodową do absurdu. Jeżeli państwo rolnicze, przypuśćmy płaciło rocznie 100 miljn. złotych zbożem tytułem procentów i amortyzacji (umorzenia) od pożyczonego zagranicą kapitału — to teraz aby zapłacić nominalnie te same 100 miljn. **musi wywieść dwa razy więcej zboża, którego nikt w tej ilości nie spożyje.** Wydaje się, że właśnie **długi ciążące na produkcji, zmuszają jej kierowników do ciągłego zwiększanie ilości towarów, aby pokryć różnicę ceny, co doprowadza cały świat do tego niemal bluźnierstwa, które się zowie „klęską nadprodukcji“ — klęską nadmiaru wobec miljonów, ginących z głodu...**

Sejsachtei nie może przeprowadzić jedno państwo. Na samą wieść o zamierzeniu podobnej reformy **wszystkie kapitały rzuciłyby się do panicznej ucieczki.** Gdyby jednak wszystkie kraje zdecydowały się jednocześnie na strząśnięcie długów, kapitaliści byliby bezsilni. Zresztą niestałaby się im żadna krzywda. Straciliby nie część kapitału. **tylko niesłuszny zysk z tytułu zwiększenia się wartości złota.** W przerachowaniu na towary otrzymaliby to samo, co mieli.

Wyobraźmy sobie, że **we wszystkich jednostkach monetarnych całego świata zawartość złota zostaje zredukowana o 25 procent.** Wobec tego wszystkie banki biletowe otrzymają możność powiększenia emisji. Występują zatem zjawiska analogiczne do procesu inflacyjnego z tą jednak różnicą, że wszyscy znają granice prawne tej celowej inflacji. Skutki są wiadome. Spadek cen zostaje zahamowany. Może nawet ujawnić się leka ich zwyżka. Wszyscy **dłużnicy wyzwalają się, licząc w towarach, z 25 procentów swych zobowiązań. W pierwszej linji korzystają z tego państwa i związki publiczne. Upraszcza się ogromnie międzynarodowe zagadnienie długów wojennych i reparacyj. Na froncie wewnętrznym stworzenie nowej siły kupna zmniejsza bezrobocie.** Sejsachteja odbierając niewielu zyski z niesłusznego zbogacenia **mogłaby z łatwością złamać kryzys światowy.**

Profesor Cassel wylicza, że przyrost zapasów złota jest mniejszy od przyrostu wytwarzania wszelkich innych dóbr. Ceny muszą wobec tego ciągle spadać, a więc muszą rosnąć zobwiązania dłużnicze, liczone w towarach, muszą być obniżane zarobki, musi istnieć bezrobocie, musi być tendencja do nadprodukcji, muszą być ogłaszane niewypłacalności przez całe państwa, muszą być plany Hoovera, które nikomu nie pomogą, musi być i stanieć ciągłe przesilenie, które **w końcu doprowadzi całą ludzkość do jakiegoś straszliwego wybuchu rozpaczy.**

Optymiści wierzą, że złota nie zabraknie. Cała kula ziemska nie jest jeszcze zbadana. Może gdzieś odkryte zostaną pokłady, które zwiększą zapasy złota do wysokości niezbędnej. Inni wierzą w

Rokowania polsko-sowieckie

i bezpieczeństwo Rumunji i państw bałtyckich.

Niemcy będą usiłowały utrudnić porozumienie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 27. 8. Ośrodkiem trwałego zainteresowania jest w dalszym ciągu **sprawa paktu nieagresji (umowy o wzajemnem nienapadaniu) polsko - sowieckiego.**

Dzisiejsze dzienniki poranne przynoszą rzekomo oficjalny komunikat Tassa (Sowieckiej Agencji Telegraficznej) przedstawiający historję rokowań. Według tego komunikatu **poseł polski w Moskwie Patek w dniu 23 bm. złożył w komisarjacie dla spraw zagranicznych dokument, zawierający powtórzenie projektu sowieckiego o pakcie nieagresji, wręczonym w swoim czasie przez posła sowieckiego Wojkowa w Warszawie.**

Dokument ten zawiera również piśmienne określenie warunków, pod którymi rząd polski w r. 1926-27 chciał podpisać układ, który rząd sowiecki uznał jako nie do przyjęcia i jako nienależących do paktu. Jak wiadomo rokowania co do tych warunków w r. 1927 zostały przerwane i do tej pory nie zostały podjęte. Jak długo rząd polski **nie zrezygnuje z postawionych przez siebie warunków, a których rząd sowiecki nie przyjął, niema podstawy do wszczęcia nowych rokowań.**

Wręczony przez posła Patka nowy dokument ma zawierać te same warunki, jakie były poprzednio a oprócz kilku nowych — zdaniem sowieckiej Agencji Telegraficznej — **nowa propozycja polska nie oznacza postępu a raczej uważaną jest jako krok wsteczny.** Poseł Pątek przy podaniu noty polskiej nie zaproponował podjęcia nowych rozmów a natomiast określił notę jako résumé układu z r. 1926-27. Notę tę doręczył poseł Patek w dniu swego wyjazdu z Moskwy, udając się na dłuższy urlop.

Zbliżony do poselstwa sowieckiego dziennik pół-komunistyczny „Berlin am Morgen“ p. t. „Moskwa - Paryż - Warszawa — prawdziwa historja rokowań“ podaje przebieg akcji i wysnuwa twierdzenie, że **Polska wprowadziła w błąd Francję, albowiem w dalszym ciągu domaga się wielokrotnego traktatu, rozciągającego się wspólnie na państwa bałtyckie.** Dziennik ten przypomina, iż już w październiku ub. roku ukazały się podobne informacje o **podjęciu rokowań między Polską i Rosją Sowiecką w Rumunji i miały na celu skłonienie rządu rumuńskiego do większej ustępliwości z racji odnowienia układu polsko - rumuńskiego.** Obecna propozycja polska nie odbiega właściwie od warunków pod jakimi Polska w r. 1926 okazała gotowość podpisania paktu, wobec czego **zdaniem pisma rząd sowiecki nie będzie mógł zająć poprzedniego stanowiska.** W każdym razie rokowania będą w dalszym ciągu prowadzone a wyjazd Litwinowa na konferencję do Genewy przez Warszawę - Berlin, daje podstawę do przypuszczenia, iż **za kulisami wszczętą zostanie ze strony niemieckiej akcja zmierzająca do sabotowania tej najnowszej fazy rozwoju polityki międzynarodowej.**

AR.

* * *

Chociaż sprawa bezpieczeństwa Rumunji i państw nadbałtyckich ma duże znaczenie dla Polski, jednak wydaje się, że rząd nasz powinien znaleźć formułę, którąby z jednej strony podkreślała naszą opiekę nad wymienionemi państwami, a z drugiej doprowadzała do porozumienia z Rosją.

Zauważyć jeszcze należy, „że wprowadzenie w błąd Francji przez Polskę“ jest głupią plotką niemieckiej szmaty komunistycznej, w którą nikt nie uwierzy. — Przyp. red.

Dumny wywiad Brüninga rozwiewa złudzenia

jakoby przesilenie gospodarcze nauczyło Niemców rozumu.

Kanclerz Rzeszy przeciw moratorjum politycznego z Francją, a za budową pancerników.

Berlin, 26. 8. (PAT) Kanclerz Bruening udzielił wywiadu, w którym sprecyzował (określił) **stanowisko Niemiec w najważniejszych zagadnieniach politycznych.**

Przezwyciężenie kryzysu niemieckiego możliwe będzie — zdaniem kanclerza — **tylko w drodze wzmożonej siły nabywczej kraju.** Warunkiem osiągnięcia tego jest **spokój gospodarczy i stabilizacja stosunków politycznych.**

Dalszy rozwój zagadnień obecnie zależy od Stanów Zjedn. Niemcy nie powinny rozpatrywać tej kwestji wyłącznie z punktu widzenia interesów własnych.

Kanclerz uważa dalej, że **zagadnienie 10-letniego moratorjum politycznego pomiędzy Niemcami i Francją nie powinno być wysuwane w obecnej dyskusji międzynarodowej.**

„Musimy najprzód osiągnąć porozumienie z innemi mocarstwami, zwłaszcza z Francją **w sprawie konkretnych (określonych) zagadnień gospodarczych, przedewszystkiem zaś w sprawie ceł i międzynarodowych karteli.**

Na pytanie czy Niemcy i Austrja w razie uzyskania przychylnego dla nich rozstrzygnięcia trybunału w Hadze zamierzają przeprowadzić projektowaną unję celną, kanclerz oświadczył:

„O ile wyrok trybunału haskiego wypadnie dla nas korzystnie, świat wówczas zrozumie, że Niemcy posunęły o krok naprzód światowy problem celny. Wobec wyrażonej przez Niemcy gotowości zawarcia z innemi krajami podobnych umów celnych, oczekiwać będziemy na propozycje innych rządów konstruktywnego rozwiązania tego zagadnienia“.

Przechodząc do sprawy niemieckich zbrojeń morskich kanclerz oświadczył, że uważa **za rzecz nie wskazaną, aby kwestja budowy pancernika „B“ była przedmiotem międzynarodowych rozważań.**

Na uwagę korespondenta, że minister Reichswehry Groener przedłożył w Reichstagu **projekt wybudowania do roku 1938 sześciu pancerników, a do 1942 dwóch dalszych,** kanclerz zaznaczył:

„Miało to na celu położenie tylko kresu ustawicznym sporom w sprawie budowy nowych morskich jednostek bojowych. Rząd Rzeszy nie uważa się jednak za związany jakimkolwiek terminem w sprawie budowy nowych pancerników“.

Wreszcie kanclerz wskazał, że nadchodząca zima będzie dla Niemiec szczególnie ciężka i wyraził przypuszczenie, **że ilość bezrobotnych wzrośnie w zimie do 7 milj.**

* * *

Twarde są słowa Brueninga i ułudne jego wytyczne polityczne. Wierzy w pomoc Stanów Zjednoczonych, które się wyraźnie oddalają od wiru polityki europejskiej, zajęte własnemi troskami, natomiast odrzuca rękę Francji, wysuwając pomysł jakichś małych umów zamiast generalnego porozumienia. Bruening mówi o 7 miljonach bezrobotnych i budowie 6 pancerników jednym tchem. Przesilenie gospodarcze w Niemczech było za małe. Jeszcze rozumu nikogo nie nauczyło — przyp. red.

możność zaprowadzenia międzynarodowej waluty, opartej na wskaźniku towarowym.

Sejsachteję faktycznie już się urzeczywistnia. Czy układ z wierzycielami prywatnego dłużnika to nie jest strząśnięcie długów? Czy moratorjum Hoovera nie otwarło wrót do zmniejszenia międzynarodowych zobowiązań? Czy zamysły inflacyjne kół przemysłowych Niemiec nie są również dążeniem okrężną drogą do prostego w swej helleńskiej genjalności pomysłu Solona? — Tak, to są te **półśrodki z uwagi na cel i na szybkość dotarcia do niego, ale są to również więcej niż środki, jeżeli chodzi o ich działanie na nerwy ludzkie i na pomyślność gospodarczą!**

Rzeczy proste są dla ludzkości rzeczami najbardziej zawiłemi. Zgoda wszystkich państw i wydanie kilkudziesięciu ustaw, które w paru wierszach zmniejszałyby ustawową zawartość złota w jednostkach monetarnych, **jest niemal mrzonką.** Natomiast nie jest mrzonką tysiąc i jedna konferencja międzynarodowa, która będzie radziła nad zmniejszeniem długów, czy nad ulepszeniem rozdziału światowych zapasów złota. Takim jest świat i takim zostanie jeszcze długo, tym **krótkowidzem, który mając okulary na nosie przewraca przy ich szukaniu całe mieszkanie do góry nogami.**

St. Równicki.

Kłopoty gospodarcze Danji i Estonji

Kopenhaga, 26. 8. (PAT) Jako wyraz istniejącego przesilenia w Danji służyć może fakt, iż szereg odleglejszych gmin wiejskich **rozpoczęło emisję lokalnych znaków pieniężnych.**

Powołany został specjalny komitet, który wystąpił z oświadczeniem, **iż należy przejść od złotej podstawy monetarnej, do środków płatniczych, opartych na wartości ziemi. Zamierzona jest emisja 100 tys. bonów 10-cio koronowych.**

Tallin, 26. 8. (PAT) O niezwykłych trudnościach pieniężnych w prowincjach estońskich świadczy fakt **wystawienia na licytację za zaległe podatki samochodu, znajdującego się w stanie najzupełniejszej sprawności, który sprzedano za 14 koron estońskich czyli 35 zł.**

Gandhi pojedzie do Londynu

Simla, 26. 8. (PAT) W wyniku ostatniej konferencji Gandhiego z wicekrólem, w sprawie udziału Gandhiego w konferencji „okrągłego stołu", **ten ostatni wyjeżdża dn. 29 bm. do Anglji.**

Lindbergh w Tokio.

Tokio, 26. 8. (PAT) Przybył tu amerykański **lotnik Lindbergh z małżonką.** Przybyłych owacyjnie witały olbrzymie tłumy publiczności. Również **gorącą owację zgotowano państwu Lindbergh na całej przestrzeni drogi od dworca kolejowego do domu,** w którym zamieszkali. Pobyt Lindbergha w Tokio **potrwać ma 6 dni.**

Angielska Partja Pracy i związki zawodowe

w opozycji do rządów Mac Donalda.

Premjerowi Anglji grozi wykluczenie z własnej partji.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 27. 8. Z Londynu donoszą, że odbyło się tam w dniu wczorajszym **wspólne posiedzenie rady generalnej związków zawodowych oraz komitetu wykonawczego angielskiej partji robotniczej,** które trwało 4 godziny i na którem powzięta została jednogłośna decyzja wszystkich trzech organizacyj, **iż obecny rząd zarówno w parlamencie jak i w ruchu robotniczym w całym kraju należy zwalczać z całym naciskiem.**

Organizacje wyrażają tym ministrom, którzy, odmówili współdziałania w nowym gabinecie pełne uznanie i zalecają frakcji parlamentarnej **utworzenie oficjalnej opozycji na ławach parlamentu.** Na tem zebraniu było obecnych 6 ministrów z dawnego gabinetu łącznie z Hendersonem, Green Hootem i Klynesem, podczas gdy **Mac Donald, Snowden i Thomas naturalnie nie uczestniczyli.**

Rozstrzygnięcie co do **możliwego wykluczenia tych ministrów z szeregów Partji Pracy powzięto załatwić na zjeździe związków zawodowych w dniu 7-go września w Bristolu.** Oczekują ogólnie, że na zebraniu parlamentarnej frakcji Partji Pracy, które odbędzie się w piątek, **Henderson zostanie wybranym przewodniczącym stronnictwa.**

Kiedy ustąpi angielski rząd koalicyjny?

Londyn, 26. 8. (PAT.) Rządowy program oszczędności budżetowych oraz nowych podatków pod postacią nowych projektów ustaw, będzie przedstawiony parlamentowi **dnia 8 września.**

Nowe podatki będą przewidywały: **dodatkowy podatek dochodowy, podatek od obligacyj miejskich i państwowych i podatek od artykułów zbytku oraz podwyższenie podatku od piwa, spirytualji i wyrobów tytoniowych.**

Nowe projekty ustaw wywołają niewątpliwie **opozycję ze strony skrajnych żywiołów wszystkich trzech stronnictw.**

Nie ulega wątpliwości, że obecny gabinet **pozostanie u steru władzy aż do przeprowadzenia swego programu ekonomiczno-finansowego** a zatem nie wcześniej niż **na nowy rok.**

Przeważa jednak opinja, że obecny gabinet **ustąpi dopiero po uchwaleniu budżetu przyszłego, czyli około 1-go kwietnia.**

Obniżka poborów urzędniczych i świadczeń bezrobotnych.

Program rządu koalicyjnego Mac Donalda.

Londyn, 26. 8. (PAT) Z pośród oszczędności, jakie nowy gabinet zamierza wprowadzić, największą część sumy, niezbędnej dla zrównoważenia budżetu **uzyskana będzie nie z nowych podatków, lecz z redukcji zasiłków od bezrobocia.**

Poza redukcją tych zasiłków, wskazaną przez Mac Donalda wczoraj wieczorem, **ulegną częściowemu zwiększeniu podatki robotnicze.**

Drugie donioślejsze zarządzenie oszczędnościowe dotyczy **redukcji poborów pracowników państwowych, w tej liiczbie i ministrów, dochodzącej do 20%.** Redukcji podlegać będą również **pobory członków parlamentu oraz nauczycieli.** Przewidziane jest też **ograniczenie wydatków administracyjnych.**

Mowa Mac Donalda.

Londyn, 26. 8. Premjer Mac Donald wygłosił dziś wieczorem przez radjo swoją zapowiedzianą mowę. Zdaniem premjera, nie można posądzać obcych państw o rozmyślną wolę szkodzenia interesom Anglji, gdyż metody takie odbić mogłyby się ujemnie dla tych, którzy je stosują.

Mac Donald uważa, że powaga sytuacji wymagać będzie dużo ofiar, oraz że ma nadzieję, że każdy obywatel angielski stosownie do posiadanych przez niego środków **przyczyni się do złagodzenia kryzysu.**

Przechodząc zkolei na zamierzone obcięcie zapomóg dla bezrobotnych — Mac Donald oświadczył, że sprawa ta tak drażliwa winna w interesie państwa zostać uregulowana w duchu sprawiedliwości. Premjer zapowiada, że nowy rząd wniesie w interesie ogółu projekt ustawy, **która zredukuje świadczenia te o 10 proc.** Oszczędności te jednakże nie będą stosowane **przy dodatkach na dzieci.** Zarządzenie to, które będzie wydawało się większości zainteresowanych niesłychane — jest jednak do pewnego stopnia **uzasadnione obniżeniem kosztów utrzymania, które w ciągu ostatnich dwóch lat obniżyły się o więcej, bo o 11,5 procent.**

Przemówienie Mac Donalda komentowane jest w kołach politycznych **jako odwołanie się nowego premjera do dojrzałości politycznej wyborców socjalistycznych, oraz jako umiejętne posunięcie celem sparaliżowania wichrzeń opozycji z Hendersonem na czele.**

Naczelny komitet dla spraw bezrobocia

przy prezydjum rady ministrów.

Zaległe podatki będzie można zapłacić w naturze.

Warszawa, 27. 8. (PAT) W środę, dnia 26 bm. odbyło się w prezydjum rady ministrów pod przewodnictwem premjera Prystora posiedzenie rady ministrów, poświęcone sprawie **złagodzenia skutków bezrobocia w okresie zbliżającej się zimy.** W wyniku obrad nad tem zagadnieniem, rada ministrów uchwaliła powołać przy prezesie rady ministrów specjalny komitet pod nazwą: „Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia", który będzie miał na celu przeprowadzenie akcji łagodzenia skutków bezrobocia w okresie nadchodzącej zimy. W skład tego komitetu wejdą przedstawiciele sfer zainteresowanych i społeczeństwa oraz rządu. Komitet będzie miał swe odpowiedniki w województwach, względnie większych ośrodkach przemysłowych. Uprawnienia Komitetu znajdą swój wyraz w specjalnym regulaminie, zatwierdzonym przez prezesa rady ministrów. Naczelny Komitet do spraw bezrobocia podejmie z zainteresowanemi sferami pracodawców i pracobiorców akcję, zmierzającą **do zatrudnienia bezrobotnych w okresie zimy 1931-32 oraz zajmie się zorganizowaniem na szerszą skalę obecnej pomocy doraźnej dla bezrobotnych w naturze** (dożywianie, opał, dożywianie dzieci itp.)

Cała akcja oparta ma być m. in. na środkach z następujących źródeł:

a) fundusze państwowe, przeznaczone obecnie na t. zw. akcję specjalnej pomocy dla bezrobotnych, prowadzoną za pośrednictwem wojewodów przez samorządy,

b) **środki uzyskane w naturze od podatników za zaległe podatki,**

c) towar skonfiskowany przez władze celne a mogący służyć na akcję dożywiania,

d) sumy, które przeznaczone zostaną ze skarbu państwa z podatków dochodowych,

e) sumy, które uzyskane zostaną ze specjalnych taks, pobieranych przez komorników, rejentów i pisarzy hipotecznych,

f) dobrowolne składki i ofiary, pobierane na rzecz pomocy dla bezrobotnych przez komitety.

Uchwalone przez radę ministrów wnioski przewidują ponadto udzielenie komitetom pomocy dla bezrobotnych możności **nabywania cukru po niższej cenie na cele dożywiania dzieci w szkołach, przedszkolach i ochronkach oraz potanienie przywozu produktów i towarów, ściągniętych w naturze za zaległe podatki.**

Pozostałe uchwały dotyczą współdziałania władz i instytucyj państwowych z komitetami pomocy dla bezrobotnych oraz udzielania komitetom ze strony tych władz pomocy technicznej. Pozatem jedna z uchwał poleca p. ministrowi Pracy i Opieki Społ. opracowanie planu wydzielania bezrobotnym parcel działkowych na podmiejskich terenach państwowych i samorządowych.

—o—

Rozruchy na kopalni górnośląskiej

Katowice, 27. 8. (Tel. wł.) W związku z strajkiem demonstracyjnym w hucie „Pokój" grupa strajkujących robotników wpadła ubiegłej nocy do biur administracyjnych i częściowo je zdemolowała oraz poturbowała kilku urzędników. Zaalarmowana policja uspokoiła demonstrantów, aresztując kilka osób. Rozruchy te, jak wykazało dochodzenie, były dziełem agitatorów komunistycznych. Dziś rano robotnicy powrócili znowu do pracy.

Niesłychane pogwałcenie praw poselskich w sejmie gdańskim

Posłowi Czarneckiemu odebrano głos za krytykę szkodliwej działalności gdańskich nacjonalistów.

Gdańsk, 27. 8. (PAT) Ostatnie posiedzenie sejmu gdańskiego, które poświęcone było całkowicie debacie nad drugiem czytaniem ustawy o nowych pełnomocnictwach dla senatu, odznaczało się ostrą walką pomiędzy senatem z jednej strony, a opozycją z drugiej i trwało od godz. 3,30 po poł. do godz. 10 wieczorem. Rozpatrując sytuację W. M. Gdańska, **pos. Czarnecki wygłosił długą i poważnemi argumentami uzasadnioną mowę.** Z początku poseł Czarnecki wykazał, że **przyczyną kryzysu** nie jest stosunek Polski do Gdańska, lecz brak gruntownie opracowanego przez senat gdański programu a zwłaszcza **nie przebierająca w środkach agitacja przeciwko Polsce ze strony nacjonalistów gdańskich.** Prym dzierżą hitlerowcy, otrzymujący rozkaz z Monachjum. Mówca wyraził zdumienie, że koła gospodarcze, które jak najbardziej są zainteresowane w utrzymaniu szeroko rozgałęzionych stosunków z Polską, idą za tymi rozkazami ze szkodą dla siebie samych. **Gdańsk,** stwierdził pos. Czarnecki, **stał się terenem najdalej posuniętej agitacji za rewizją granic polskich.** Agitację przeprowadzano, jak to stwierdzono niejednokrotnie podczas licznych kongresów ogólno-niemieckich w Gdańsku, w których brali oficjalnie udział senatorowie Gdańska. Z drugiej strony kupiectwo W. M. Gdańska wykazuje absolutny brak inicjatywy w kierunku wzięcia wydatnego udziału w życiu gospodarczem Polski. Tego dawano niejednokrotnie dowody, gdy chodziło o przystąpienie do syndykatu zbożowego, lub o sprawę przedsięwzięcia środków w celu skierowania przez Gdańsk importu bawełny dla przemysłu polskiego. Nie dość na tem, niejednokrotnie uważano **każdy przejaw dążności niektórych jednostek do współpracy z Polską za dradę stanu.** Sfery gospodarcze i bankowe Gdańska dążą natomiast do sztucznego wytworzenia łączności z Rzeszą niemiecką, lokując swe kapitały w bankach Rzeszy, co spowodowało niedawno kryzys na rynku finansowym Gdańska. **Trwałą podstawę do rozwoju gospodarczego Gdańska, dać może jedynie współpraca z Polską,** a nie naprzykład z Rosją sowiecką, której zamówienia nie uchroniły od upadku najstarszej stoczni gdańskiej.

Mowa pos. Czarneckiego przerywana była niejednokrotnie hałaśliwymi okrzykami ze strony hitlerowców, jak również dwukrotnem przywołaniem do porządku przez przewodniczącego nacjonalistę Philipsona, który nie reagował na obelżywe uwagi posłów hitlerowskich. W chwili gdy pos. Czarnecki przystąpił do omawiania stosunku władz gdańskich do prasy polskiej, przewodniczący, wezwawszy pos. Czarneckiego do trzymania się bliżej tematu obrad, postawił wniosek o odebranie mu głosu, co większością uchwalono. W ten sposób **przedstawiciel mniejszości polskiej pozbawiony został możności wygłoszenia całkowicie swych poglądów.**

Ku końcowi posiedzenia, protest przeciwko temu wniósł drugi poseł polski Lendzion, zaznaczywszy, że odebranie głosu posłowi Czarneckiemu jest dowodem, że większość sejmu obawia się wysłuchać prawdy o obecnej polityce gdańskiej.

Niemiecka kontrpara.

Obawy i złość na Wilhemstrasse. — Gruba omyłka w rachubach geheimratów. — Nowe pomysły sojusznicze czy zaszachowanie Francji. — Sowiety niepewnym „kombatantem" (bojownikiem). — Powrót do planów Rechberga. Błazen polityczny wytycza drogi niemieckiej polityki zagranicznej. — Nowa era czy nowa klęska?

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Berlin, w sierpniu.

Rokowania o pakt nieagresji (układ przeciwnapastniczy), jakie od dłuższego czasu toczą się w Paryżu między Francją a Rosją Sowiecką, stanowią nielada przedmiot zmartwienia i trosk niemieckich kół rządowych. Przebieg tych rokowań był stale inwigilowany (śledzony) przez ambasadę niemiecką w Paryżu i jej sprawozdania, odznaczające się brakiem autentycznych wiadomości, wprawiały niemiecki urząd spraw zagranicznych w stan podniecenia i zdenerwowania. Wprawdzie na podstawie traktatu niemiecko-sowieckiego w Rapallo i w tym roku podpisanej umowy moskiewskiej oba rządy zobowiązane są do wzajemnego komunikowania sobie treści układów politycznych, zawieranych z innemi mocarstwami, jednak Sowiety potrafiły zbyć swoich partnerów zapewnieniami, że żadnych konkretnych kroków nie wykonały i toczące się rozmowy są raczej więcej natury gospodarczej, aniżeli o charakterze zmieniającym układ stosunków politycznych. Nieufność, z jaką Niemcy odnoszą się do swoich sojuszników, nakazywała im przyjmować te zapewnienia z dużą rezerwą i chłodem, a zdyscyplinowana prasa niemiecka pod batutą wydziału prasowego niem. urzędu dla spraw zagranicznych rozpoczęła cichą początkowo przygrywkę antysowiecką, która w ostatnich dniach coraz bardziej gromko i donośniej rozwinęła się w formalny ryk „janczarskiej kapeli": Zdrada! sowjety zdradziły i oszukały Niemcy.

Straszakiem ścisłego sojuszu militarno-politycznego republika niemiecka operowała od lat, jako skutecznym argumentem dla osiągania szeregu ulg politycznych i gospodarczych od mocarstw sojuszniczych.

W chwili, gdy Francja podejmuje inicjatywę dyplomatyczną, zmierzającą do umownego ułożenia swych stosunków z republiką rad, wymyka się kamaryli „geheimratów" na Wilhelmstrasse atrakcyjny dotychczas środek nacisku i stąd owo niepohamowane niezadowolenie, pomieszane z uczuciem złości z powodu faktycznej pomyłki, popełnionej w grze polityki europejskiej a liczącej i spekulującej na trwałem odosobnieniu Rosji sowieckiej.

Niemieckie sfery urzędowe tym raptownym rozwojem rokowań sowieckich z Francją zaniepokojne do najwyższego stopnia, podjęły kroki zmierzające usilnie i za wszelką cenę do sparaliżowania a conajmniej do przeciwdziałania lub częściowego zneutralizowania tej akcji, w słusznej obawie, że rozpoczyna się nagle odosobnienie Niemiec i nawrót Francji do przedwojennej polityki przyjaźni i traktatu z Rosją, przyjaźni wzmocnionej i uzupełnionej udziałem Polski. Dodawszy również fakt, że uzdrowienie gospodarcze Niemiec wyłącznie uzależnione jest od kredytów francuskich i że dotychczasowe próby zmontowania „bloku niezadowolonych" przeciwko Francji dały tylko nikłe rezultaty, rząd niemiecki odkrył nagle, iż nakazem polityki zagranicznej dnia jest wyciągnięcie dłoni w kierunku Francji. Nowa koncepcja zbliżenia francusko-niemieckiego polega na pozostawieniu na uboczu tych problemów, które dotąd stanowiły kość niezgody i niemożności porozumienia. Formuła wylęgła w mózgach „geheimratów" jest tak potwornie naiwna, że raczej jest się skłonnym do przypuszczenia, że chodzi tutaj o balon próbny aniżeli realny pomysł polityczny. Formuła, o której mowa, polega na milczącem zrezygnowaniu zarówno z unji celnej (Anschluss), jak i też ciągłego domagania się „pokojowej rewizji granic". Niemcy dają do zrozumienia, że zgodziłyby się na kilkuletnie polityczne zawieszenie broni, w ciągu którego wstrzymałyby się od jakiejkolwiek dyplomatycznej ofenzywy, pod warunkiem, że.... Francja zrezygnuje jednocześnie z tych politycznych posunięć i kroków, któreby w następstwach swych utrudniały Niemcom załatwienie najbardziej dla nich żywotnych celów polityki zagranicznej. Przetłumaczone na język codzienny oznacza to, że Niemcy kilkuletni okres pokoju europejskiego i Anschluss, chcą przehandlować za cenę zrzeczenia się Francji paktu z Rosją. To gruchanie jest bardzo przejrzyste, gdyż w odpowiedzi na usamodzielnienie się sowietów i częściowego pozbycia się przez nie niemieckiej kurateli, Niemcy gotowe są natychmiast do zmontowania przeciwsowieckiego frontu, ażeby ukarać tyloletniego a mimo to niepewnego sojusznika za to zachwianie niemiecką równowagą sił.

Republika sowiecka dla przeprowadzenia swej „piatiletki", od której powodzenia zawisło jej istnienie, potrzebuje bezwzględnie francuskiej pomocy finansowej. Udzielenie tejże uzależnione jest naturalnie od szeregu gwarancyj natury politycznej, w pierwszym rzędzie od tego, że Sowiety zrezygnują z roli niemieckiego żandarma na Wschodzie Europy i przestaną być stałem zagrożeniem Polski i pokoju europejskiego, jakie pośrednio wynika z ich zobowiązań traktatowych wobec Niemiec. Można rozmaicie zapatrywać się na wartość istotną rozmaitych protokołów, paktów lub umów sojuszniczych. Jak długo niema egzekutywy za złamanie umów międzynarodowych, jak długo postanowienia tychże dadzą się elastycznie naciągać i interpretować (wykładać), tak długo wartość ich jest bardzo problematyczną. Pomimo to odciągnięcie Rosji sowieckiej od Niemiec jest z punktu widzenia pokoju światowego a przynajmniej szans jego utrzymania niewątpliwym postępem. Dlatego oferta niemiecka pod adresem Francji zastąpienia czynnika sowieckiego własnym projektem sojuszu z udziałem jako kontrahent, ma dla Niemiec ogromne znaczenie. Niemcy gotowe są nawet położyć na tym ołtarzu dalsze ofiary w postaci znanych już pomysłów rozbrojeniowych. Osławiony komiwojażer idei politycznych, znany nam dobrze pan Arnold Rechberg, który od lat wsącza w opinję niemiecką ów plan współpracy francusko-niemieckiej doznaje niebywałego zadośćuczynienia. Jego rola wpychającego się wszędzie wesołka i błazna skończyła się. Oficjalna polityka niemieckiego rządu zaczyna powoli przyjmować opracowany przezeń program do urzeczywistniania, za-

17892

Kr. Stasicki. 33)

Trzy na dwunastą

(POWIEŚĆ.)

(Ciąg dalszy).

— Nie tak źle jednak, jak wnioskujesz. Czytajmy dalej: „Tego rodzaju myśli nie dawały mi wśród moich cierpień spokoju, a kiedy je wespół z pewnym zacnym kapłanem należycie przetrawiłem, iskierka pociechy rozlała się w mej znękanej duszy. Uznałem, że, gdybym się w mogiłę samobójstwem pogrążył, stałbym się najprzykrzejszą marą w twojem i Wacława szczęściu. Dlatego wybrałem drogę dla siebie stokroć boleśniejszą niż sama chwila śmierci, dla Was jednak dogodną. Zdaje mi się, że nie uchybię własnemu honorowi, nie spełniając dosłownie wyroku, który w tym przeklętym pojedynku wylosowałem, albowiem usuwam się ze ścieżki życia i szczęścia dwojga. O tem, że żyję, prócz Ciebie i Wacława nikt się nie dowie. Was też o tajemnicę najgoręcej błagam..."

— Biedny, biedny Kostuś! — rzekł z żalem Aleksander.

— Bogu dzięki, że głupstwa nie strzelił. Oby tam gdzieś w świecie znalazł zapomnienie i drugie szczęście, na które jego szlachetne serce zasługuje!

Lecz Kowalskiemu Wacław oddawna był bliższym. Przypomniał tedy jego los:

— Wobec wyznania Konstantego niewytłumaczony postępek Wacka; czemuż to targnął się na własne życie? Przecież jasne, co zresztą z listu Kostka wynika, że jeżeli jeden wyrok śmierci wylosował, to drugi, a więc Wacuś ma drogę do Julji wolną. Skądże zatem niechęć do życia?

Kiedy tak rozumował młody filozof, Święty gwałtownie zbierał myśli z widocznym na obliczu wysiłkiem utrwalenia w umyśle jednej, która miała stanowić pomost dla rozpierzchłych zdarzeń. Jakoż nie naprożno ową myśl ścigał.

— Mam rozwiązanie — wykrzyknął. — Tuż przed wyjazdem z Buczkowa czytałem powieść Jokay'a; zachodzi w niej podobny szelmowski podstęp, godzący na życie dwóch studentów. Prawda wkońcu naczas się wykryła i obaj rywale zostali uratowani. W tem wszystkiem to jest godne uwagi, że w książce Jokay'a to właśnie miejsce jest zakreślone. Ktoś widocznie, czytając je, zastanawiał się nad niem, a może i zużytkował dla własnego łajdactwa.

— Pański pogląd nie jest bezpodstawny. Kto jednak miał poprzednio tę książkę w swych rękach?

— Pożyczyłem ją od Jana ze Ślebodzińskiego dworu.

— Mecenas Sowa? — zadziwił się Aleksander.

— Nie rzucajmy płochych podejrzeń! — ostrzegał zapytany. — Wybadam dokładnie Jana, gdyż mnie się zdaje, że to jednak nie adwokat Sowa.

— Wszelako on miałby w tem swój interes; is fecit, cui prodest.

Dalszą dysputę przerwało pukanie do drzwi, poczem gospodyni, uchyliwszy je, wsunęła rękę z listem.

— Z komendy — szepnął Kowalski, skończywszy czytanie. — Przywieźli Teufela.

— To nam trzeba iść.

— Pisze zastępca, żeby zaopatrzeć się w maski.

— Nie zaszkodzi być ostrożnym. Czy zaraz ruszamy?

— Zaraz — odpowiedział młodzieniec i wkrótce wyszli.

Tuż przy nowym moście na rogu ul. Starowiślanej oczekiwał ich człowiek w lichą odzież przybrany; na widok znanych twarzy natychmiast skierował się do skromnej gospody, nad którą widniał szyld: Józef Luraniec. Na ten znak Aleksander wraz ze swym starszym towarzyszem poszli nie wprost za przewodnikiem, ale znikli w sieni, by bocznem wejściem dotrzeć do tylnej izby.

Wewnątrz skąpe światło padało na trzy postacie; jedną z nich był staruszek Kociuba, w drugiej poznano zastępcę komendanta, kryjącego nazwisko pod pseudonimem: Motrycz, trzecim był Półtorak.

Na skinienie Motrycza obecni nałożyli czarne maski. Dwaj żandarmi wprowadzili człowieka z opaską na lewem oku.

— Jak się nazywasz? — zawołał doń Motrycz.

Jeniec nie miał zamiaru odpowiadać. Wtedy Prochowiak, któremu ta postać w mroku wcale nie wydawała się do Teufela podobną, nie czekając powtórnego zapytania Motrycza, sięgnął po lampę i poświecił rzekomemu Teuflowi w twarz. Za Świętym kuśtykał Półtorak, a przyjrzawszy się bacznie, oświadczył:

— To nie ten. Tamten był niższy i czarny.

Świętemu zaś zdziwienie na chwilę mowę odjęło i tylko dzięki temu nie zdradził się okrzykiem. Coprędzej postawił lampę na stole i począł na ucho szeptać coś Motryczowi. Na jego rozkaz żandarmi cofnęli się z jeńcem do drugiej izby, a zaniepokojony Prochowiak wyraził swój podziw:

— To nie Teufel, to człek zgoła inny, właśnie ten, com go w lochu od poštronka oderżnął.

— Tak! To Oremus! — dodał Kowalski.

XIV.

Że Teufel umknął sideł, nastawionych nań przez Wiktora, a ludzi jego wystrychnął na dudków, zawdzięczać mógł swemu szelmowskiemu szczęściu, w nieznacznej zaś tylko mierze, sprytowi, który wszakże sam bez sprzyjającej fortuny niewieleby dokazał.

A był to okres kiedy podstępnemu lisowi wydawało się, że go łaska losu opuszcza. I tak: adwokat Sowa coraz więcej zrażał się do niego; Oremusa gdzieś licho porwało, a przecież tak bardzo był on Norbertowi potrzebny; stary Hirszfeld przyjął go zimno i prawie z wyrzutami, że spodziewanych pieniędzy niema. Do tego dołączyły się niepokojące myśli co do najbliższej przyszłości Kwasińskich, nie o ich los, — bo i cóż mu na tem zależało? — ale o to, by przed czasem nie zmądrzeli.

Chodził tedy jak struty, nie wiedząc, czego się uczepić, by wielkie nadzieje o ukrytym skarbie zrealizować.

(Ciąg dalszy nastąpi).

chodzi jednak pytanie, czy Niemcy nie spóźniły się ze swoją raptowną zmianą frontu i czy ich oferty i zabiegi zostaną potraktowane dostatecznie na serjo. Niemiecko-francuska krucjata przeciwko bolszewizmowi, jaką zaczynają propagować już niedwuznacznie tutaj, może rychło okazać się przysłowiową bańką mydlaną.

W świetle takiego rozwoju wypadków na arenie polityki europejskiej należy stwierdzić, że polityka polska popełniła niewątpliwy błąd, nie przyjmując zaofiarowanego w roku 1926 przez Litwinowa paktu nieagresji. Już przed 5 laty można było na tym odcinku stworzyć przeciwwagę dla rewizjonistycznych zakusów niemieckich. Dzisiaj, gdy Polska sama występuje z inicjatywą zawarcia „umowy nienapadania" z Rosją, to położenie jest o tyle niekorzystniejsze, że Sowjety zechcą niechybnie odwzajemnić się tym samym chłodem, z jakim przed 5 laty przyjęto ich plan. W polityce gesty urażonej ambicji i wrażliwości są niecelowe i niepożądane. Należy mieć nadzieję, że przy współudziale Francji pakt 3 mocarstw Francji — Polski i Rosji Sowieckiej stanie się prawdziwą ostoją europejskiego pokoju i czynnikiem jego stałości.

Igar.

Bankructwo wielkiej firmy futer we Lwowie.

Lwów, 27. 8. (PAT) W ostatnich dniach zanotowano we Lwowie jeden z największych wypadków bankructwa powojennego, dokonanego przez wielkiego importera i eksportera futer Diestenfelda. **Bankructwo sięga kwoty powyżej półtora miljona złotych.** Przed kilku laty Diestenfeld uzyskał we firmach zagranicznych kredyt w kwocie około 2 miljonów złotych. W r. 1929 zawiesił wypłaty, wierzycielom zaś ofiarował 50% należności, później jednak zmniejszył tę kwotę do 35%. Gdy nadszedł termin płatności nie zapłacił nic wierzycielom, wobec tego wystąpili oni na drogę sądową. Wtedy okazało się, że Diestenfeld nie posiada żadnych aktywów, ani towarów, wobec czego wierzyciele wystąpili na drogę karno-sądową. W wyniku tego Diestenfeld został aresztowany i odstawiony do więzienia do dyspozycji sędziego śledczego.

W sądzie.

— Otóż dopuściliście się tej kradzieży bez obcej pomocy?

— Całkiem pewnie, panie sędzio! Teraz tak trudno znaleźć uczciwego spólnika...

Rachunek bez gospodarza.

Nie będziemy lać ukraińskiej oliwy do rosyjskiego ognia.

Wśród ukraińskiej emigracji mamy 3-ch najzaciętszych wrogów. Są nimi: Petruszewicz, Konowalec i Panejko Bazyli.

Najgłośniejszy niegdyś ze wszystkich Petruszewicz przykucnął na razie w Sowietach i zdaje się stosunkami polsko-ruskiemi mniej interesować. Może wyczekuje na dogodną okazję, snując w skrytości nowy plan ataku.

P. Konowalec, acz przeniósł swoje kufry z Berlina do Szwajcarji, — nie zaprzestał sprzysiężenia przeciw Polsce. Długie i zbrodnicze jego palce kierują nadal tajnemi stowarzyszeniami ukraińskiemi, gotowemi każdej chwili walczyć z rządem i społeczeństwem polskiem bombą, kulą i żagwią.

Judzeniem obcych dyplomatów, parlamentarzystów i publicystów przeciw nam — walczy p. Bazyli Panejko, kręcący się najchętniej w Genewie. Używa do tego słowa i pióra.

Właśnie z pod tego jego pióra wyszedł artykuł, zamieszczony w londyńskiem czasopiśmie „Sluslavonic Revue", w którym autor doradza utworzenie galicyjsko-wołyńskiego państwa bufforowego z monarchą na czele. W skład tego państwa wchodziłyby: Małopolska Wschodnia, Wołyń, Polesie i część Chełmszczyzny. Państwo to miałoby odegrać rolę Piemontu w stósunku do Wielkiej Ukrainy.

P. Panejko orjentuje się w trudnościach Anglji. Przewiduje, że Rosja mimo tłoczącej góry własnych kłopotów — zapragnie wyzyskać kłopoty angielskie. Pomruki pomiędzy rosyjskim niedźwiedziem, bez względu na kolor jego skóry a lwem brytyjskim nie ustaną tak rychło. Daleki Wschód z bogatemi swoimi łupami wart jest dla obu państw morza krwi.

P. Panejko chwyta się silnie myśli, jaka kiełkowała już nieraz w angielskich mózgach. Zaszachować Rosję w Europie, rozpołowić ją przez oderwanie bogatych ziem ukraińskich i zbudowanie z nich osobnego państwa, nawet królestwa — oto z czem występuje znowu p. Panejko.

Budowa tej Ukrainy nie ma dokonać się odrazu. Ma ona postępować piętrami. Pierwszem piętrem a przedewszystkiem państwowem podmurowaniem mają być polskie ziemie wschodnie.

P. Panejko zakreśla je swoim cyrklem, a więc: Małopolska Wschodnia, Wołyń, Polesie i spory kęs Chełmszczyzny. Utworzone z tych ziem państwo ma być magnesem, przyciągającym ukraińskie obszary, smagane dziś bolszewickim knutem. W szczęśliwej, historycznej chwili wszystkie ziemie od Sanu po Czarne Morze i modry Don złączą się razem, — europejska Rosja zostanie rozciętą jak jabłko na dwie połowy. Jak widzimy, pióro p. Panejki jest wcale ostre.

P. Panejko robi swój rachunek bez gospodarza, w tym wypadku państwa polskiego, właściciela ziem, któremi tak hojnie szafuje. I to jest właśnie w jego pomyśle najbardziej znamiennem. P. Panejko wyczuwa, że jeżeli przed kilkunastu laty istniały jeszcze wśród nielicznych Polaków jakieś ułamkowe, wielko-ukraińskie prądy, te dziś wyschły zupełnie i ktoby chciał otrąbywać w Polsce wyprawę za Dniepr, — ten ruszyłby chyba na nią w pojedynkę. Pragnie więc p. Panejko rozpalić krew w Anglikach; czy liczy równocześnie na to, że potrafią oni przelać swój zapał a przedewszystkiem interes i w nas — tego na pewno twierdzić nie można, bo wszak p. Panejko zna Polaków doskonale. Ale do jednego zmierza p. Panejko niewątpliwie, pragnie olśnić angielskie oczy ukraińską rakietą, wypuszczeniu której stoi na przeszkodzie Polska z przyznanemi jej kresami wschodniemi. Od odebrania więc jej tych kresów trzeba zacząć budowę ukraińskiego wału.

Artykuł p. Panejki daje nam okazję, aby stwierdzić wobec świata, że ziemiami naszemi nie handlujemy, a kresów nie uważamy za kadź fermentującą czy taran do rozsadzania państw innych.

Od Rosji nie pożądamy piędzi ziemi, nie mięszamy się w jej wewnętrzne sprawy, pragnąc jednego tylko — wzajemności.

Niech oba państwa zostaną przy swoich granicach i wewnętrznych drogach — to pragniemy stwierdzić dobitnie zwłaszcza w godzinie świtającego porozumienia między Rosją a naszą najbliższą siostrzycą i sojuszniczką Francją, które to porozumienie jest równocześnie i naszem porozumieniem.

Sowiety chcą zagwarantować Polsce nienaruszalność granic.

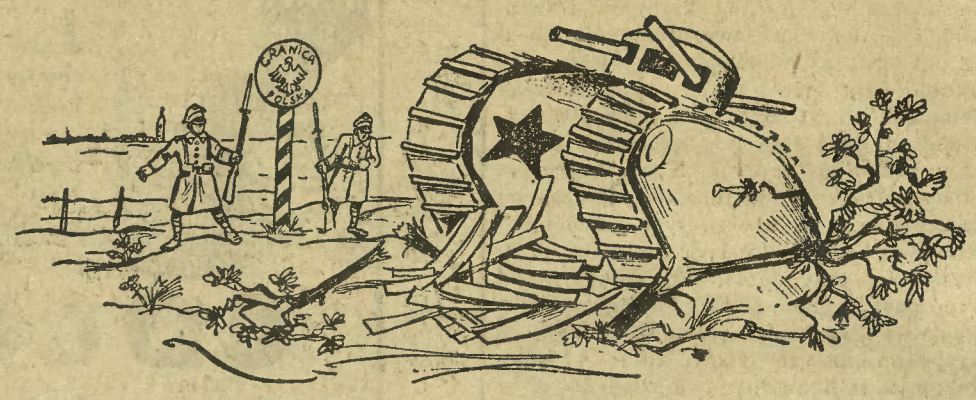

Tak wyglądałaby nasza granica pod sowiecką opieką!

Zmiana płac w Kasach Chorych.

Uposażenie dyrektorów i komisarzy regulować będą osobne umowy.

Warszawa, 27. 8. (tel. wł.) Po wypowiedzeniu pracownikom wszystkich Kas Chorych pracy dla umożliwienia zmniejszenia uposażeń, wydał dyrektor głównego urzędu ubezpieczeń na podstawie porozumienia z okręgowemi związkami Kas Chorych, rozporządzenie, ustalające następujące kategorje płac:

Nowy projekt ustala 10 grup uposażeniowych. Urzędnicy Kas Chorych stopnia I otrzymywać będą miesięcznie 1000,— zł, drugiego 800,—, trzeciego 700 zł, czwartego 600,—, piątego 500.—, szóstego 400.—, siódmego 300.—, ósmego (praktykanci) 200.—, dziewiątego (woźni) 180.— i dziesiątego stopnia (gońcy) 80.— zł.

Projekt przewiduje dalej podwyżkę płac co trzy lata. W grupie dziesiątej wyniesie ona 10 zł, w dziewiątej 20, w ósmej 30.—, siódmej 40.—, szóstej 50.—, piątej 60.—, czwartej 70.—, trzeciej 80.—, drugiej 90.—, a w pierwszej 100.— zł.

Uposażenie urzędników żonatych i samotnych ma być równe.

Uposażenie dyrektorów i komisarzy Kas Chorych regulować będą osobne umowy.

Czy i jakie oszczędności da powyższa zmiana kategorji płac w Kasach Chorych, trudno w tej chwili obliczyć wobez różnorodności płac, stosowanych w poszczególnych Kasach.

Jeszcze jeden skandal sanacyjny.

W skarbowej kopalni soli potasowej wydaje się na same pensje dyrektorskie 35.000 złotych miesięcznie.

W zagłębiu kałuskiem (Małopolska Wschodnia) posiada skarb państwa bogate złoża soli potasowych, których eksploatacja zaspakajała do niedawna nieomal całe zapotrzebowanie rolnictwa polskiego na kainit. Zbyt tego produktu ułatwiała w wysokim stopniu niska jego cena. Ale sanacja — jak wszędzie — i tu przeprowadziła czystkę. Prezesem rady nadzorczej kałuskich kopalń soli potasowych został generał p. Platowski. Dzięki „umiejętnej" gospodarce cena kainitu skoczyła na 500 zł za 10000 klg. (koszt produkcji zł 50). Rolnictwo polskie zaczęło się oglądać za produktami zagranicznemi, szczególnie niemieckiemi, tańszemi, mimo cła i dalszego transportu. Kopalniom kałuskim grozi upadek i bankructwo. Przyczyny tego nowego skandalu sanacyjnego tkwią zdaniem prasy małopolskiej w gospodarce władz kopalń, które koszta handlowe wyśrubowały do niebywałych rozmiarów. Mimo akcji oszczędnościowej premjera Prystora, która nie cofnęła się przed redukcją pensyj urzędniczych i rent **inwalidzkich,** wykaz pensyj dyrektorskich w kopalniach kałuskich wykazuje następujące pozycje:

1. Urzędujący prezes Rady Nadzorczej p. generał Platowski pobiera miesięcznie oprócz pensji generalskiej zł 6.000.

2. Słynny już dzisiaj w Polsce doradca pseudofachowy i amerykanizator pracy p. Gehring zł 6.000 miesięcznie.

3. Dyrektor handlowy p. Horoch zł 4.000 miesięcznie.

4. Dyrektor p. inż. Dietzus — zresztą jedyny fachowy człowiek — zł 6.000 miesięcznie.

5. Dyrektor p. Kontkiewicz — stale chory — złotych 6.000 miesięcznie.

6. Kierownicy poszczególnych oddziałów około 9.000 zł miesięcznie.

Razem pochłaniają same pensje dyrektorów i kierowników **35.000 zł miesięcznie.** Do tego dochodzą koszta **luksusowych** wyjazdów zagranicę, koszt **luksusowej** willi, zakupionej dla użytku p. **generała Platowskiego** i wysokie remuneracje dla kierownictwa kopalń.

Trudno żądać, aby skarbowe kopalnie soli potasowych przy tego rodzaju gospodarce mogły prosperować.

Z pamiętników o śp. Bolesławie Leszczyńskim.

O wielkim artyście polskim teatrów warszawskich, śp. Bolesławie Leszczyńskim utarte było mniemanie, że się nigdy ról swoich nie uczył, lecz ślepo mówił za suflerem.

Piszący te słowa, który mieszkał w Warszawie tylko przez ścianę od mieszkania wielkiego artysty, może stwierdzić z całą stanowczością, że mniemanie to było błędne. Śp. B. Leszczyński, pracował nad swemi rolami i to jak pracował, — nieraz po całych nocach, tak, że sąsiedzi użalali się często, iż nie mogą skutkiem tego spać. Lecz artysta miał to do siebie, że z chwilą wejścia na scenę, zapominał słów roli, jakkolwiek samą rolę miał opracowaną w szczegółach. Mimo to jednak, umiał się on wżyć w swoją rolę, a każdą chwilę wyczekiwania na słowa suflera wygrać odpowiednią mimiką, co jeszcze podnosiło jego kreację.

Samo bowiem wypowiedzenie słów roli nie jest grą, ale odpowiednie pauzy, zamyślenie się, dobrze wygrane, a które nieraz więcej mówią od słów, składają się na piękną całość kreacji. I właśnie w tem „wygrywaniu" pauz między tekstem roli, wielki artysta był niezrównany, do którego to kunsztu doszedł może skutkiem tego łatwego zapominania słów.

Zdarzyło się raz, że artysta grając rolę Tumrego, w sztuce „Chata za wsią", miał taką sytuację: Za podniesieniem kurtyny słyszy w odali fujarkę, na co powinien był powiedzieć „piszczy i piszczy, ani rusz pracować". Sufler podpowiedział mu te słowa, lecz artysta myślał, że fujarka przeszkadza suflerowi, który na nią tak pomstuje, utknął więc i nic nie mówi. Gdy sufler podsuwa mu drugi raz te same słowa, spojrzał groźnie i utkwiwszy tęskny wzrok w stronę kulis, odezwał się pod adresem suflera: „niech sobie piszczy, a ty kanaljo gadaj dalej". Dopiero jeden z kolegów, stojący za kulisami, zwrócił uwagę artyście „ależ panie Bolesławie, to słowa pańskiej roli". A tak... — odrzekł — i począł mówić „piszczy i piszczy, ani rusz pracować".

Umiał jednak pauzę tę tak wspaniale wypełnić grą mimiczną, że publiczność myślała, iż tak być powinno.

Drugi raz znowu grając hrabiego w „Honorze" Sudermana, wypadło z charakteru jego roli, że przybywa do mieszkania biednego robotnika, lecz zapmniał co ma mówić. Kręci się więc po scenie, rozgląda, szuka miejsca gdzieby położyć cylinder i nasłuchuje suflera, a nie dosłyszawszy jego słów, mówi: „No, mów nareszcie co".

Ale ta bezradność wielkiego pana, który pierwszy raz może znalazł się w mieszkaniu biedaka i nie wie nawet, gdzie ma ulokować swój cylinder, zgadzała się tak znakomicie z charakterem roli, że właśnie ten moment krytycy teatralni pism, szczególnie podnieśli, jak również słowa „no, mów nareszcie co", które rzekomo miały się odnosić do robotnika.

Na temat tego zapominania się artysty, krążyła między aktorami następująca wersja:

Śp. Leszczyński, przybywszy na gościnne występy do Krakowa, zauważył za kulisami pewnego młodego aktora, do którego, jak sobie nieco przypominał, miał zlecenie. Zbliżywszy się doń, mówi: „Młody kolego, kazał ci się ktoś kłaniać, ale czekaj kto to... aha, wiem, ten młody z kędzierzawą głową... czekaj... jak to on się nazywa... no ten... Jurek... no ten, mój syn".— „Leszczyński" — kończy młody aktor. — Ano, widzisz, Leszczyński — potwierdził artysta.

Mimo tego zapominania, śp. Leszczyński był artystą wielkiej intuicji, wżywającym się w swą rolę i nie wychodzącym z jej charakteru, ani na minutę. Był to wielki artysta z Bożej łaski.

(wk.)

Śmierć przed zwierciadłem.

Podstępne zastrzelenie pięknej kobiety.

W pewnej willi w Santander, mieście portowem i kąpielisku morskiem na północnem wybrzeżu Hiszpanji, zastrzeliła się młoda kobieta. Kiedy wtargnięto do jej pokoju, leżała martwa w kosztownej sukni przed zwierciadłem.

Uśmiech na wargach zmarłej.

Marja del Carmen — tak brzmiało jej nazwisko — spędzała w Santander swoje wakacje. Rodzina jej żyła w świetnych warunkach finansowych; na godzinę przedtem przybył jej mąż z Madrytu we własnem aucie. Młoda kobieta była piękna, powszechnie szanowana i honorowana. Brała udział we wszystkich zabawach, była pełna radości życia — i nawet po śmierci zachowała na wargach uśmiech. Wszyscy stanęli przed zagadką.

Opinja bliskich i dalszych osób.

Małżonek i jedna z przyjaciółek orzekli, że zdarzył się Marji napewno nieszczęśliwy wypadek: rewolwer, przyłożony na żarty do skroni, niespodzianie wypalił i było po wszystkiemu.

Inni byli odmienego zdania i tłumaczyli sobie sprawę w ten sposób, że Marja chciała tylko nastraszyć męża, który miał wbrew woli żony przerwać jej pobyt nad morzem i zabrać ją do Madrytu. Właśnie w tym celu, aby siebie nie trafić, usiadła naprzeciw lustra.

Aresztowanie męża i przyjaciółki.

Jakolwiek sprawa była pod tym względem niejasna, wszyscy mieli przeświadczenie, że chodzi **o nieszczęśliwy wypadek lub o zamach samobójczy.** W tej sytuacji minęło kilka dni. Nagle policja aresztowała męża, przyjaciółkę zmarłej i szofera ich domu. Ustalono bowiem niedokładności w ich zeznaniach. Także inne okoliczności rzuciły na nich podejrzenie. Lekarz, mieszkający wówczas w willi pospieszył do drzwi mieszkania, w którem rozległ się strzał; ale nie wpuszczono go, twierdząc, że nic się nie stało. Co więcej, odegrał pewną rolę w dramacie pewien nieznany bliżej człowiek, który zjawił się tragicznego dnia i zaraz zniknął z Santander.

Głos ludu wskazał sprawców.

Najwięcej jednak obciążającym wydawał się moment, który od początku zwrócił powszechną uwagę, a mianowicie, że zmarła była uśmiechnięta. Ten miły uśmiech upiększał skostniałe, zimne usta. A kiedy stało się widocznem, że nawet po sekcji zwłok tj. po przepiłowaniu czaszki i poćwiartowaniu całego ciała — szczęśliwy uśmiech pozostał, opinja publiczna wzburzyła się. Jeden z dzienników w Santander zarejestrował i skomentował krążące pogłoski. Wszyscy zgodzili się na to, że **Marja del Carmen nie mogła sama odebrać sobie życia; musiano zastrzelić ją podstępnie w chwili wesołości, może po jakimś miłym żarcie lub w trakcie pieszczoty.**

Napad bandytów w śródmieściu Berlina w oczach policji.

Berlin. W pobliżu t. zw. dworca Śląskiego grupa bandytów urządziła napad na nieznanego bliżej dotychczas mężczyznę, prawdopodobnie obywatela holenderskiego, który wstąpił na chwilę do jednego z szynków. Napadu dokonano nieomal w oczach policjanta, pełniącego w tej okolicy straż. Nieznany mężczyzna zwrócił prawdopodobnie na siebie uwagę bandytów tem, iż płacąc w szynku wyjął safianowy portfel, zawierający większą sumę banknotów. Bandyci udali się za wychodzącym z szynku i koło jednego z domów obalili go na ziemię. Zanim zaalarmowana policja przybyła z pomocą, napastnicy porwali nieprzytomnego i zniknęli z nim wewnątrz domu. Policja przeszukała całe wnętrze domu, nie znalazła jednak żadnego śladu po bandytach i porwanym. Według przypuszczeń, nieznanego mężczyznę zamordowano, trupa zaś schowano.

Umysłowo chory syn podpalił folwark ojca.

W miejscowości Gross-Eslan (w gminie Dimbach Austrja Górna) spalił się folwark Michała Schuhbauera. Ogień wybuchł około pół do pierwszej w nocy, a członkowie rodziny uratowali się w ostatniej chwili z palącego się domu. W płomieniach, które przerzuciły się na wszystkie zabudowania gospodarcze, zginęło przeszło 50 sztuk zwierząt domowych, w tem 16 sztuk bydła rogatego, 16 świń, po kilka koni, owiec i kóz.

Prawie wszystkie maszyny i sprzęty rolnicze padły ofiarą niszczycielskiego żywiołu.

W czasie pożaru szukano wszędzie 30-letniego chorego umysłowo syna właściciela folwarku, Franciszka Schuhbauera, ale nie można było go nigdzie znaleźć. Następnie przeglądnięto dokładnie rumowisko, ponieważ myślano, że obłąkany zginął w płomieniach. Ale żadnych zwłok ludzkich nie było.

W następnych dniach zgłosiły się w żandarmerji liczne osoby, które zeznały, że obłąkany odgrażał się często swoim rodzicom i opowiadał, że podpali folwark ojca.

Na razie Franciszek Schuhbauer zniknął bez śladu i mimo szczegółowych dochodzeń władz bezpieczeństwa ukrywa się tak dobrze, że nie można go narazie wytropić.

Zjazd Związków Młodzieży Katolickiej w Berlinie

Był on niezwykle liczny i wspaniały. Nabożeństwo odprawił ks. biskup Schreiber. W wygłoszonem kazaniu powiedział, że religja katolicka dziś więcej niż kiedykolwiek narażoną jest na wrogie zamachy, ale dorastające pokolenia odznaczają się tak silną wiarą w Kościół i religję, że są one ostoją tej wiary na przyszłość.

50.000 pesetów w rybie.

Celników trudno wyprowadzić w pole.

Hiszpanie nie posiadają zaufania do nowej formy rządów, używają najsprytniejszych sposobów, aby obejść zakaz władz i wywieść za granicę posiadane pieniądze.

Niedawno celnicy skonfiskowali pewnej damie 50000 pesetów, zaszyte wewnątrz dużej, suszonej ryby, którą owa dama podczas rewizji łakomie jadła. Łakomstwo zostało więc bardzo surowo ukarane.

Inny obywatel hiszpański próbował przemycić gotówkę w karburatorze (zasadnicza część każdego silnika spalinowego) samochodu, pech jednak chciał, że akurat na granicy motor zepsuł się. Usłużni strażnicy, którzy chcieli pomóc przy naprawie silnika, znaleźli pieniądze i skonfiskowali je na rzecz skarbu republikańskiego.

Kradzież cennego obrazu Corota.

Antykwarjuszowi Louis de Saint-Quen skradła banda prawdopodobnie międzynarodowych złodziei **obraz Corota, wartości 100 000 franków.** De Saint-Quen zawiadomił policję o zniknięciu dwu cennych obrazów, jakie miał w swoim sklepie, a mianowicie: 1) oszacowanego na 100 000 franków **Rembrandta,** przedstawiającego prawdopodobnie matkę artysty i 2) wspomnianego **Corota.** Po zjawieniu się policji oświadczył antykwarjusz, że **obraz Rembrandta się znalazł. Obraz Corota zniknął jednak naprawdę** i nie odkryła go nawet bardzo dokładna rewizja w sklepie.

De Saint-Quen opowiedział, że przed miesiącem zjawił się u niego **pewien mężczyzna, mieszkający w sąsiedztwie,** którego nazwiska nie zna. Człowiek ten interesował się różnemi obrazami i uczynił antykwarjuszowi propozycję, że przyprowadzi mu nabywców. W połowie lipca przyszedł rzeczywiście w towarzystwie trzech panów, z których jeden mówił po włosku i podał się za rzeźbiarza, a dwaj inni mówili po hiszpańsku i mieli być malarzami. Obejrzeli obrazy, ale odeszli, nic nie kupiwszy. Potem odwiedzili sklep jeszcze kilka razy i przy końcu lipca kupili starodawny słój na pomadę. Od tego czasu nie pokazywali się więcej. Antykwarjusz sądzi, że **wyzyskali jakąś chwilę nieuwagi i ukradli cenny obraz Corota.** Dzieło to przedstawiało krajobraz z barką rybacką na stawie i posiadało wymiary 43×33 cm.

D. O. X. w drodze do Nowego Jorku.

Miami. Hydroplan D. O. X., który przybyły tu w sobotę z Kuby wystartował do Charleston kontynuując lot do Nowego Jorku.

Człowiek z niezwykłą pamięcią.

Pisma rzymskie donoszą, iż człowiekiem o najlepszej pamięci jest włoski profesor fizyki dr. Vincenzo Mancini, który złożył niezwykłe próby swych zdolności. Jest to starszy pan, już emerytowany, który od dłuższego czasu posiadał reputację człowieka o fenomenalnej pamięci.

Między innemi dr. Mancini opanuje wszelkie cyfry, daty odjazdu i przyjazdu wszelkich pociągów zawartych w włoskim rozkładzie jazdy. Tak samo wyliczył on niedawno nazwy wszystkich stacyj i stacyjek włoskich, na których zatrzymują się pociągi. Również niezwykłe jest opanowanie wszelkich danych statystycznych, odnoszących się do Włoszech. Mózg tego profesora, obdarzonego cudowną wprost pamięcią robi wrażenie wielkiej encyklopedji.

Zatruta kawa.

W pewnej fabryce telefonów na przedmieściu Berlina w Steglitz wydarzył się niezwykły wypadek. Kilka robotnic fabryki gotowało kawę w kotle, który poprzednio czyszczono kwasem solnym. W kilka minut po wypiciu kawy przez robotnice stwierdzono u nich objawy otrucia. Natychmiast zaalarmowane pogotowie ratunkowe odwiozło 8 robotnic w stanie bardzo ciężkim do szpitala. Niezwykły ten wypadek spowodowany został nieuwagą i lekkomyślnością kobiety, gotującej kawę.

Kobieta - toreador wstępuje do klasztoru.

„Królowa areny" sławna pogromczyni byków w Peru, Mya Hollarez wycofuje się z życia świeckiego i wstępuje do klasztoru. Mya Hollarez była w Południowej Ameryce najpopularniejszą kobietą. Pokonała ona około tysiąca byków. Pewnego razu rozjuszony byk pochwycił ją na rogi i ciężko zranił. Po wyzdrowieniu przypuszczano, że Mya Hollarez porzuci niebezpieczny zawód, lecz stało się wręcz odmiennie. Z większym jeszcze zapałem poświęciła się „królowa areny" swej pracy, wymagającej szalonej odwagi. Walki przyniosły jej spory majątek, który w większej części rozdała biednym. Obecnie syta zaszczytów resztę życia pragnie spędzić w klasztorze.

Rozwiedziona żona Chaplina zabójczynią?

Na parowcu „Belgenland" zginął w sposób zagadkowy bogaty kupiec japoński Hiszaszi Fidżimura, a o śmierci jego krążą najsprzeczniejsze pogłoski.

Wraz z nim na statku znajdowała się piękna, młoda blondynka, która podała swe nazwisko, jako Mary Reisner.

Twierdzi ona, że jechała z Fidżimurą, jako przyszła nauczycielka jego córki, i że chlebodawca jej popełnił samobójstwo rzucając się do morza.

Mieszkająca w Nowym Jorku żona przemysłowca, na zapytanie policji oświadczyła jednak, że nigdy nie słyszała o tem, by mąż jej angażował nauczycielkę do ich córki i że nazwisko panny Reisner jest jej zupełnie nieznane.

Istotnie stwierdzono, że piękna blondynka, towarzysząca Japończykowi w jego podróży na statku, nazywa się Mildred Harris i jest rozwiedzioną żoną Charlie Chaplina.

Dzikie dziecko w klatce.

W pewnym szpitalu dziecięcym w Londynie znajduje się trzy i pół letnie dziecko. Dziecko to zachowuje się **jak dzikie zwierzątko.** Sprawia ono personelowi szpitalnemu tyle kłopotu, że dyrekcja była zmuszona zwrócić się do władz **o usunięcie z zakładu osobliwego stworzenia,** przedstawiającego niebezpieczeństwo dla otoczenia.

Dziecko, o którem mowa, jest zdrowe, dobrze odżywione, **nie uznaje jednak żadnych postulatów cywilizacji, okazując najwyraźniejszą odrazę do odzieży.**

Ponieważ drapieżne maleństwo nie znosi innych dzieci i przy każdej sposobności drapie i kąsa „rękę, która je karmi", więc nie umiano sobie w inny sposób poradzić, jak umieszczając osobliwego „milusińskiego" **w specjalnie zbudowanej klatce.** Tam ów ludzkozwierzęcy potworek spędza zaranie dzieciństwa, pozostając w ciągłym ruchu, **czołgając i drąc w strzępy swoje ubranka.** Nawet z odzieżą sporządzoną z płótna żaglowego, dziecina załatwia się krótko przegryzując w nim, dziury. Widok maleńkiej istoty ludzkiej, odzianej w strzępy sukienki i umieszczonej w klatce, **przy której bezustannie czuwa dozorca,** jest nad wyraz przykry, lecz niema innego sposobu sprawowania opieki nad tym niezwykłym pacjentem.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Czego już nie licytują?

Czytamy w jednem z pism poznańskich w dziale ogłoszeń o przetargach przymusowych:

„W środę, dnia 26 bm. o godzinie 17,30 przy ul. Kazimierza Jarochowskiego 80 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą **1 figurę Serca Jezusowego (1,50 m. wysoką).** (—) Durski, komornik sądowy z pol. w Poznaniu, Szamarzewskiego 12.

Aresztowanie sprawcy napadu.

Gniezno. Swego czasu donosiliśmy o napadzie bandyckim na p. Langego z Gniezna, którego jakiś sprawca uderzył tępem narzędziem w głowę, powodując pęknięcie czaszki.

Sprawcą okazał się znany na tut. gruncie awanturnik Franciszek Nowaczyk z ul. Żabiej, którego odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

Ofiara lekomyślnej jazdy rowerowej.

Gniezno. Marta Panowiczówna, zam. przy ul. Trzemeszeńskiej, jadąc rowerem, odjęła w pewnej chwili ręce od kierownicy, wskutek czego straciła równowagę i rower skręcił tak gwałtownie w bok, że P. runęła na ziemię, doznając wstrząśnienia muzgu.

Ofiarę lekkomyślnej jazdy odstawiono do szpitala.

Nieszczęśliwy wypadek robotnika.

Chodzież. Nieszczęśliwy wypadek robotnika wydarzył się w ub. sobotę około godz. 9 w lesie oleśnickim niedaleko Trojanki. Robotnik p. Büto i Ujskiej Nowejwsi wykopując pieńki chciał ułatwić sobie pracę drążkiem. W pewnej chwili drążek wyślizgnął mu się z rąk i B. upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę. Nieszczęśliwy wołał o ratunek, lecz w pobliżu nie było nikogo. O własnych siłach dowlókł się więc do Trojanki, gdzie znalazł opiekę.

Młody drogerzysta z Nowego pod kołami pociągu.

Grudziądz. Pod pociąg, wychodzący z Grudziądza do Jabłonowa, rzucił się niedaleko przejazdu kolejowego w „Książęcych Górach" pewien mężczyzna, widocznie w celach samobójczych. Maszynista pociągu, widząc człowieka, przeskakującego rów i zatrzymującego się na torze, natychmiast zatrzymał pociąg. Było zapóźno. Ciężko poranionego wyjęto z pod kół lokomotywy, która mu odcięła obydwie nogi niżej kolan, ciężko poraniła głowę i biodro.

Samobójcą okazał się 23-letni **Brunon Kościński, drogerzysta z Nowego.**

Na miejsce wypadku przybył natychmiast dr. Sujkowski z Grudziądza, lecz wszelka pomoc okazała się już spóźnioną.

Margonin.

Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbyło się w ub. niedzielę w lokalu p. Neumanna przy dość licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes ks. prob. Napiątek hasłem „Za Wolność", poczem sekretarz p. Sarnowski odczytał protokół z ostatniego zebrania oraz protokół z odbytej uroczystości „Cudu nad Wisłą". Następnie odczytano różne komunikaty i rozkazy, nad któremi wywiązała się ożywiona dyskusja. Na członków zgłosili się i zostali przyjęci pp.: Baumann, Napierała St., Pilarski, Kaczmarek Edm. i Pachowicz Franciszek. W wolnych głosach przemawiali pp. Reinke, Mazurek, Pilarski i inni, poczem przewodniczący solwował zebranie hasłem „Za Wolność".

Zebranie Tow. Przemysłowców. W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Binaszkiewicza zebranie Tow. Przemysłowców, które zagaił prezes p. Borucki witając przybyłych członków i gości. Protokół z ostatniego zebrania odczytany przez sekretarza przyjęto bez poprawek. Następnie odczytano nadesłane komunikaty i korespondencje. Pozatem odczytał prezes pierwszą część nadesłanego z Związku Tow. Przemysłowych w Poznaniu referatu o prawie przemysłowym, nad którem wywiązała się szeroka dyskusja. Krótkie sprawozdanie z powiatowego zebrania w Chodzieży zdał delegat p. Borucki. Po uregulowaniu składek mies. oraz składek do kasy pośmiertnej zamknął prezes zebranie.

Chodzież.

Zebranie członków Spółdz. Roln.-Handl. „Rolnik" odbyło się w ub. niedzielę w hotelu Dworcowym zwołane przez p. Janowiaka z Mirosławia. Zebranie zagaił p. Janowiak przy udziale około 50 członków przedstawiając cel zebrania t. j. powzięcie kroków do wspólnej obrony prawnej w sprawie płacenia odpowiedzialności udziałów upadłej Spółdzielni. Na przewodniczącego poproszono p. Janowiaka, na sekretarza p. prof. Starzyckiego, na ławników pp. Gierdewicza i Tomaszewskiego z Rataj. Zaproszony na zebranie p. Kokoszek, obrońca pryw. z Szamocina, przedstawił w krótkich zarysach swoje prawne poglądy i twierdził, że obrona członków przed uniknięciem obowiązku płacenia odpowiedzialności drogą prawną jest możliwa, gdyż w tym wypadku zawiniła jedynie rada nadzorcza. W odpowiedzi na powyższy zarzut wytłumaczył zarządca masy upadłościowej p. Strzeliński Mirosław, że chcąc sprawę skierować na drogę sądową, muszą być w pierwszym rzędzie przedłożone jawne dowody nielegalnej gospodarki rady nadzorczej. Po długiej dyskusji uchwalono wybrać komisję, której zadaniem będzie zbadanie ksiąg oraz protokółów posiedzeń uchwał walnego zebrania i zebrań rady nadzorczej. Do komisji tej wybrano pp. Kokoszka, Gramsa St. z Mirosławia, Mocarskiego z Rataj i Maślankę z Pietronek. W razie stwierdzenia wykroczeń postanowiono zbiorowo wystąpić na drogę prawną. Do prezesa rady nadzorczej uchwalono wysłać petycję, ażeby w jak najkrótszym czasie zwołał nadzwyczajne zebranie w celu ogólnego porozumienia się i ewtl. dobrowolnej ugody. W celu pokrycia różnych kosztów uchwalono zebrać od członków po 2 zł od jednego udziału. Skarbnikiem wybrany został p. Rakoczy z Rataj, któremu powierzono ściąganie składek. Po dczytaniu protokółu z odbytego posiedzenia, zamknął przewodniczący zebranie.

Służąca złodziejką. Od kilku tygodni ginęły właścicielowi składu p. M. w Morzewie różnego gatunku towary. Pan M. zaczął sprawę tę śledzić, aż wreszcie natrafił na złodziejkę, którą okazała się służąca niej. W. Furmanówna. Skradziony towar miała ukryty w łóżku.

PAKOŚĆ. Z zebrania towarz. „Halka". Miesięczne zebranie Towarzystwa śpiewu „Halka" odbyło się w ub. sobotę u p. Przybyłowskiego. Przy licznym udziale członków zagaił zebranie prezes p. Mańkowski Wł. Na wstępie uczczono pamięć zmarłego członka śp. A. Czaję i postanowiono wziąć gremjalnie udział w jego pogrzebie. Sekretarz p. B. Wagner odczytał protokół ostatniego zebrania i wygłosił referat p. t. „Potęga pieśni". Po sprawozdaniu zebrania zarządu przystąpiono do załatwienia spraw bież. Omawiano sprawę zjazdu okręgowego w Inowrocławiu, odbyć się mającego w niedzielę 6 września. Towarzystwo weźmie w tym zjeździe czynny udział wzorem lat ub. Na zakończenie zebrania odśpiewano pieśń „Jak wspaniała nasza postać".

Wiadomości z Tczewa.

Wyniki lotu gołębi pocztowych. Miejscowe Stow. hodowli gołębi pocztowych „Wisła" wypuściło do próbnego lotu (o nagrody) tegorocznego lęgu gołębi pocztowych. Start wypuszczenia gołębi był Wąbrzeźno (158 klm.). Pierwszy gołąb pana Pietrusińskiego majstra malarskiego z Tczewa, przyleciał do domu w przeciągu 1 godziny i 59 minut. Drugi przybył do Tczewa gołąb p. Skiby, trzeci do kupca p. Heldta, a 4 do p. Reinkego.

Gościnne występy doliniarzy (kieszonkowców). Banda złodziei kieszonkowych znów rozwinęła swoją pracę na terenie tczewskim. W tych dniach jednemu z drzemiących w klasie trzeciej pasażerowi na dworcu wyciągnięto 200 złotych.

Wyszło szydło z worka. Pewnej obywatelce tutejszej jeszcze w roku zeszłym skradziono bardzo ładną i wpadającą w oczy torebkę damską. W ub. niedzielę osóbka ta spostrzegła pewną damulkę paradującą się z jej torebką. Czynniki miarodajne zajęły się tą sprawą, aby stwierdzić w jaki sposób woreczek dostał się w obce ręce.

Eksportacja zwłok ś. p. dyr. Szymańskiego. W ub. poniedziałek wyprowadzono z kostnicy Sióstr Miłosierdzia zwłoki śp. dyr. Szymańskiego nad Wisłę, gdzie po odprawieniu modłów żałobnych przez ks. Gajdusa umieszczono trumnę na motorówce, którą przewieziono zwłoki do miejscowości Piekła (teren Wolnego Miasta Gdańska), gdzie spoczną w grobowcu rodzinnym.

Nowe zarządzenia Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego. Miejski Urząd Bezp. i Porz. Publ. podaje w sprawie ruchu targowego w mieście Tczewie do wiadomości: Pozostają na Starym Rynku jak dotąd rzeźnicy z mięsem z uboju w tut. rzeźni miejskiej, handlarze z serem i nabiałem, pozatem wszyscy handlarze z warzywem i owocem, zamieszkali na terenie miasta Tczewa. Dla wszystkich innych handlarzy z warzywem, owocem, jagodami, grzybami i t. p. przeznacza się targowisko przy straży pożarnej. Na ul. Foerstera pozostaje wyłącznie targ rybny, na ulicy Lipowej targ drobiu, a na ul. Garncarskiej wyroby drewniane i koszykarskie. Wszystkie miejsca postoju zostaną nowoprzydzielone. Niestosujący się do powyższego zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Nasze żołnierzyki na manewrach. Dnia 23 bm. rano wyruszył tczewski 2 baon strzelców na manewry.

Do młodzieży rolniczej pow. tczewskiego. Pom. Tow. Rolnicze zamierza w br. zorganizować kilka sekcyj konkursowych uprawy pszenicy w naszym powiecie. W tym celu młodzież (synowie rolników) winna utworzyć sekcje, złożone najmniej z 8 członków, zebrać od każdego po 5 złotych i zgłosić się z tem do sekretarjatu Pow. P. T. R. w Tczewie ul. Hallera 14, w środę lub piątek najbliższy. Kwota 5 zł jest przeznaczona na zapłacenie nasion i nawozów sztucznych. Termin składania zgłoszeń do 5 września bież. roku.

ZMARLI.

Ś. p. **Włodzimierz Kompf,** urzędnik magistratu m. Inowrocławia.

Obchód 10-lecia Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Inowrocławiu.

Bractwo Strzeleckie Inowrocław obchodziło w dniach 15 i 16 sierpnia br. uroczystość 10-letniego istnienia. Zarząd Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. reprezentował prezes okręgu bydgoskiego p. **Jan Parzysz.**

Po nabożeństwie w sobotę, dnia 15 bm. odbyła się uroczysta akademja w sali Hotelu Basta z udziałem p. prezydenta miasta **Jankowskiego,** wiceprezydenta p. **Juengsta, ks. dziekana Kubskiego, ks. Jaśkowskiego,** przedstawiciela 4 p. a. p. **p. majora Losa,** przedstawiciela 59 p. p. **p. kapitana Pasterczaka** oraz przedstawicieli nieomal wszystkich miejscowych towarzystw, zrzeszonych w związku towarzystw lokalnych i wybitnych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa w ogólnej liczbie około 250 osób.

Program akademji był bardzo uroczysty, a składały się nań: śpiew Tow. „Echo" pod batutą p. **por. Skupińskiego,** kapelmistrza orkiestry 59 p. p., przemówienie prezesa bractwa p. **A. Spławskiego,** referat sekretarza p. **Prackiego** z działalności 10-lecia bractwa, wręczenie dyplomów zasługi prezesowi p. **Spławskiemu, p. Fr. Müllerowi** i rodzinie po zmarłym członku-założycielu **I. Kornaszewskim.**

Po przemówieniach obecnych przedstawicieli władz zakończono akademję wspólnem odśpiewaniem „Roty" przy akompanjamencie orkiestry 59 p. p..

O godzinie 13,50 nastąpił uroczysty wymarsz po króla i sztandar, poczem udano się w pochodzie do strzelnicy bractwa, gdzie do wieczora odbywały się zawody strzeleckie o tytuł zwycięzcy jubileuszowego i różne nagrody wartościowe. Podczas strzelania odbywał się w ogrodzie koncert orkiestry 59 p. p. i różne gry towarzyskie dla pań, panów i dzieci. Wieczorem odbyła się na tarasie wielka zabawa ludowa z śpiewami i tańcami.

W niedzielę 16 bm. odbył się dalszy ciąg strzelania i inne imprezy, które zakończono wieczorem w sali Hotelu Basta reunionem.

Ze strzelania do tarczy 10-lecia wyszli zwycięsko: 1. **prezes A. Spławski,** 2. **Juljusz Kisienicki,** 3. **K. Wróblewski.**

Z tarczy jubileuszowej zdobyli cenne nagrody, fundowane przez miasto, dowództwo 59 pp., dowództwo 4 p. a. p. i ks. proboszcza Jaśkowskiego: 1. **Ludwik Płotka,** 2. **Kisielnicki Juljusz,** 3. **Leon Chudysiewicz,** 4. **Fr. Marek,** 5. **J. Heinricht.**

Z tarczy premjowej wyszli zwycięsko: 1. **Wróblewski,** 2. **Piotka,** 3. **Maciejewski,** 4. **Janosza,** 5. **Kapeliński.**

Cała uroczystość wywarła na uczestnikach bardzo dobre wrażenie i pozostanie długo w pamięci tak członków bractwa-jubilata jak i miejscowego społeczeństwa.

Z Torunia.

TEATR TORUŃSKI.

W czwartek, dnia 27 bm. o godz. 20 ostatnia nowość operetkowa naszej sceny, melodyjna operetka Reinhardta **„Słodka dziewczyna"** w premjerowej obsadzie pp. Borowskiej, Leonowicz, Wilińskiej, reżysera Zdzitowieckiego, Józefowicza, Olędzkiego, Lenczewskiego, Jejdego. Z tańcami pp. Grossówny i jej baletu, z pięknym efektem „kwiatowej eskadry powietrznej", złożonej z uroczych naszych gwiazd i gwiazdeczek. Dyryguje prof. Wiliński.

W piątek, dnia 28 bm. o godz. 20-tej **„Codziennie o 5-tej".**

Wyłowienie zwłok noworodka. Podczas łowienia ryb przy prawym brzegu Wisły w Górsku pow. toruński znalazł rybak Lewandowski Andrzej zwłoki noworodka płci męskiej, liczące przypuszczalnie około 2 tygodni. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych. Dochodzenia w toku.

Niefortunny szofer przed sądem. W dniu 24 bm. odbyła się przed sądem okręgowym w Toruniu rozprawa przeciwko kierowcy samochodu ciężarowego Stanisławowi Lektarskiemu, który w czerwcu br. skręcając od strony Cegielni z ul. Bydgoskiej ku Esplanadzie, jechał zbyt szybko, wjeżdżając na chodnik oraz na idącego tym chodnikiem prokuratora Studnickiego, który doznał poważnych obrażeń. Zeznania świadków stwierdziły, że oskarżony nie dawał żadnych sygnałów, a jazda na zakręcie była stanowczo za szybka. Lekarz ustalił po wypadku, że szofer Lektarski znajdował się wówczas w stanie nietrzeźwym, co doprowadziło do katastrofy. Sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazał niefortunnego szofera na 4 miesiące więzienia, a ze względu na dotychczasową niekaralność zawiesił wykonanie kary na przeciąg 2 lat.

Zderzenie samochodów. Na rogu ulic Prostej i Jęczmiennej zderzyły się dwa samochody, a mianowicie: autobus, kierowany przez szofera Jana Maralskiego z samochodem kierowanym przez szeregowca Bolesława Seidlera z baonu balonowego w Toruniu. W wyniku tego zderzenia autobus wyszedł z wypadku bez szwanku, natomiast samochód Seidlera został silnie uszkodzony. Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

Nieszczęśliwy wypadek staruszka. Jadący konno przez ulicę Grudziądzką 68-letni staruszek Franciszek Golasiński spadł z konia tak nieszczęśliwie, że doznał złamania nogi. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Z Urzędu stanu cywilnego. W czasie od 16 do 22 sierpnia rb. urodziło się 11 chłopców, 18 dziewcząt, w tem 1 nieślubny (s.), 1 nieżywa (c.) Zmarło 7 mężczyzn, 6 kobiet, 8 dzieci - razem 21 osób. Ślubów zawarto 8.

Oszczędności Starostwa Krajowego

Z Poznania urzędowo komunikują:

Z powodu konieczności stosowania jak najdalej idącej oszczędności w wydatkach Wojewódzkiego Związku Komunalnego, wywołanej wydatnem zmniejszeniem sie wpływów, Starostwo Krajowe komunikuje, że w bieżącym roku gospodarczym nie będzie przyjmować nowych pracowników ani udzielać nowych subwencyj i zapomóg.

Z uwagi na to podania o przyjęcie do służby oraz o udzielenie subwencji lub zapomogi rozpatrywane w bieżącym roku nie będą.

Rozłam w Związku Podoficerów Rezerwy.

Na zjeździe Związku Podoficerów Rezerwy w Gdyni doszło do głębokich tarć na tle zarzutów, ciążących na głównym prezesie związku Jakubowskim, którego Zw. Legjonistów oskarżał w prasie sanacyjnej o sprzeniewierzenie. **Okręgi pomorski, poznański i warszawski** wysunęły na prezesa głównego związku **Ekerta z Inowrocławia,** podczas gdy niektórzy delegaci z innych okręgów forsowali kandydaturę sanatora Jakubowskiego. Na tem tle oczywiście doszło do gwałtownej wymiany zdań i **zjazd uległ rozbiciu.** Większość delegatów z Pomorza, Wielkopolski i okręgu warszawskiego wybrała na prezesa Ekerta. Reszta opuściła zjazd.

Czynione są obecnie starania celem zatuszowania rozłamu, szczególnie na Górnym Śląsku i w tym celu w najbliższym czasie zwołany ma być ponowny zjazd.

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. Do dnia 29 bm. pełni nocny dyżur apteka „Pod Łabędziem" przy Gł. Rynku 20.

Kino „Apollo" wyświetla film naukowy p. t. „Milczący wróg". Prócz tego bogaty nadprogram.

Kino „Gryf" wyświetla dramat dźwiękowy p. t. „Lokomotywa 2329". Pozatem nadprogram.

Kino „Orzeł" wyświetla porywający dramat dźwiękowy p. t. „Variete". Pozatem dalszy ciąg walk zapaśniczych.

Miesięczne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża odbędzie się w piątek 28 sierpnia br. o godzinie 18 w szkole im. Królowej Jadwigi przy ul. Narutowicza. O liczne przybycie członkiń uprzejmie prosi zarząd.

Podziękowanie. Poczuwamy się do miłego obowiązku złożenia serdecznych słów podziękowania wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji pierwszego wieczorku towarzyskiego Koła Dziennikarzy Grudziądzkich, jaki odbył się w sobotę dnia 22 bm., a z którego dochód przeznaczony był na dokończenie budowy sierocińca. W szczególności zaś podziękować musimy p. Stanisławowi Klarowskiemu, właścicielowi hotelu „Królewski Dwór" za łaskawe udzielenie bezpłatnie sali i orkiestry, inspektorowi ogrodów miejskich p. Stefanowi Wodwudowi, firmie ogrodniczej Tomasz French, p. Hańczewskiemu za udzielenie bezpłatnie kwiatów, p. L. Jankowskiemu za instalacje elektryczne, chórowi męskiemu „Echo" za urozmaicenie wieczorku śpiewem, p. prezesowi Kossjorowi, mec. Szychowskiemu i dyr. Siemiątkowskiemu za datki pieniężne oraz wszystkim Szan. Gościom za tak liczne przybycie na ten pierwszy wieczorek towarzyski dziennikarzy.

Kradzieże. Hauss Gustaw zgłosił kradzież 7 koszul i 2 ubrań wartości 80 zł. Thiede Anna zgłosiła kradzież bielizny wartości 150 zł.

Komunikat żeńskiego Sokoła. Po ukończonych wakacjach przystępuje gniazdo nasze do intensywnej pracy. Drużyna ćwicząca stawi się na zbiórkę w poniedziałek 31 bm. w sali gimnastycznej gimnazjum żeńskiego o godz. 19-tej. Młodzież stawi się tego samego dnia o godz. 17. Lekcje odbywać się będą regularnie w poniedziałki i czwartki o godz. 19 w sali gimnastycznej gimnazjum żeńskiego. We wtorek 1 września o godz. 20 odbędzie się w hotelu p. Kellasa zebranie miesięczne. Ze względu na imprezę, jaką gniazdo nasze organizuje 6 września w ogrodzie „Tivoli", uprasza się wszystkie druhny o gremjalne stawienie się celem podzielenia pracy. — Zarząd.

Zdjęcia fotograficzne z wieczorku „Koła Dziennikarzy Grudziądzkich". W czasie wieczorku towarzyskiego, jaki odbył się w ub. sobotę w salach „Królewskiego Dworu", znana firma fotograficzna „Rekord-film", której właścicielem jest p. Gątkowski, dokonała kilkudziesięciu zdjęć fotograficznych. Zdjęcia te nabywać można po niskiej cenie w biurze firmy przy Placu 23. Stycznia.

Wielka zabawa Sokoła żeńskiego. W niedzielę 6 września urządza Sokół żeński w ogrodzie „Tivoli" wielką zabawę ogrodową dla dzieci z najrozmaitszemi niespodziankami. Między pięknemi nagrodami znajduje się śliczna duża lalka, nagroda za odgadnienie jej imienia. Pozatem loterja fantowa, wyścigi i t. p. Atrakcją dnia są występy nadobnych marynarzy z ćwiczeniami marynarskiemi, poprzedzone stosowną deklamację oraz popisy taneczne Sokolic i młodzieży, która wystąpi także z ćwiczeniami zlotowemi. Wieczorem zabawa taneczna w sali, w czasie której odbędzie się konkurs tańca o piękne nagrody. Publiczność grudziądzka niewątpliwie pospieszy na imprezę.

Pokazy lekkoatletyczne i próby pobicia rekordów miasta Grudziądza i Pomorza.

Sekcja lekkoatletyczna Sokoła I przeprowadza w niedzielę, dnia 30. bm. o godz. 16 na boisku miejskim pokazy lekkoatletyczne i próby pobicia rekordów Grudziądza i Pomorza. Próby odbędą się w następujących konkurencjach w biegach 100, 200, 4×100 i 3000 m., w pchnięciu kulą oraz w skoku wzwyż i o tyczce.

Z rekordami Pomorza na 100 i 200 m. rozprawić się chce p. Gruening, który na treningach osięgał 11 wzgl. 10,9 s. na 100 m., 23 na 200 m. Pomorski rekord na 100 m. należy do Stogowskiego i wynosi 11,2, rekord na 200 m. do Bzdawskiego i wynosi 23,5 s. W skoku wzwyż ujrzymy Kotowskiego, Neuendorfa i Frosta, wszyscy oni osięgają wyniki bliskie rekordów Pomorza (172 Majtkowski Stefan). Rekord Czarneckiego w skoku o tyczce 3,17 poprawić myśli Frost, osięgający na treningu ponad 3,20 metrów. Wreszcie w kuli zobaczymy Baumana, Neuendorfa, Frosta, Lewandowskiego i Brzozowskiego. Na 3000 m. startować będzie Więckowski, a w stafecie 4×100 Brzozowski, Szychowski, Bączyński i Gruening.

Czy to prawda?

Opinja publiczna, zaniepokojona, zapytuje czy to prawda, że **Miejska Kasa Chorych** w Grudziądzu oddała swe prace instalacyjne za kilkadziesiąt tysięcy złotych obcej firmie, pomimo, że firmy polskie na miejscu nie były ani gorsze, ani droższe.

Wierzyć się nie chce, że **zasłużona instytucja społeczna**, która obecnie wykończa swój gmach w Grudziądzu, a wydobywa ostatni grosz wdowi ze społeczeństwa na wykończenie tej budowli, zamierza również oddać roboty za poważną sumę niemieckiej, zagranicznej firmie, bo już jej oddano ślepy kosztorys do wykonania.

Gdy się pomyśli, że z jednej strony nasze władze państwowe i samorządowe wysilają się nad wynalezieniem środka do zmniejszenia wzrastających ciągle rzesz bezrobotnych, to z drugiej strony, inne władze państwowe posiadając możność wydawania olbrzymich sum pieniężnych, nietylko podważają nasz bilans handlowy, ale i przyczyniają się do zmniejszenia bezrobocia niestety — ale zagranicą...

Pierwszy wieczorek towarzyski dziennikarzy grudziądzkich.

„Koło Dziennikarzy Grudziądzkich" urządziło w ub. sobotę swój pierwszy wieczorek towarzyski w salach hotelu „Królewski Dwór", który udał się świetnie.

Właściciel hotelu p. Stanisław Klarowski oddał salę wraz orkiestrą bezinteresownie, za co należy mu się uznanie, a zarazem serdeczne podziękowanie.

Chór męski „Echo" pod bat. wiceprezesa p. Piechowskiego zaśpiewał kilka utworów, czem przyczynił się do upiększenia tego miłego wieczorku.

Wśród gości zauważyliśmy marszałka sejmiku wejow. prezesa rady miejskiej p. mec. Szychowskiego, dyr. Banku Ludowego p. Siemiątkowskiego, dyr. Pow. Kasy Oszczędności p. Wojciechowskiego, dyr. Pupla, prezesa okręgu śpiewaków Czesława Nowackiego, radcę Klimka, przedstawicieli wojska oraz licznych obywateli grodu naszego, którzy pospieszyli na ten wieczorek, aby tem samem złożyć choć drobną ofiarę na rzecz sierocińca.

Wieczorek udał się w całej pełni — co naszym dziennikarzom tylko powinszować można.

Tajemnicza śmierć

d-stwa Jastrzębskich w Aleksandrowie.

Dnia 24. bm. rozeszła się po Kujawach wstrząsająca wiadomość o nagłej śmierci dra Jastrzębskiego i jego żony.

W mieszkaniu policja znalazła dwa trupy. Na łóżku leżały zwłoki żony doktora, która miała **ranę postrzałową z prawej strony klatki piersiowej**, a tuż przy niej leżał trup dra Jastrzębskiego **z raną postrzałową w okolicę serca.**

Przyczyny samobójstwa lub zabójstwa jeszcze nie ustalono.

Kino „Corso" Dziś 2 serje razem
PIKOWY AS
W roli główn. William Desmond.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 27 sierpnia 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Józefa Kalas, Gebharda.
Jutro: † Augustyna, Hermesa, Pelagj.
Wschód słońca: godz. 5,02.
Zachód słońca: godz. 19,00.

—o—

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka na Bielawkach,** ul. Chodkiewicza.
2) **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5, tel. 204.
3) **Apteka Staromiejska,** ul. Długa 57, tel. 300.

—o—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum, prócz wystaw zwykłych, **kolekcja obrazów malarki ś. p. Leokadji Lempickiej.**

— **Bibljoteka Ludowa,** ul. Jana Kazimierza nr. 9. Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

—::—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, czwartek 27 bm. o godz. 20-ej, po raz ostatni, **„3-ch Muszkieterów"**, świetna operetka w 3 aktach L. Varney'a.

Pożegnalny występ Jadwigi Zaklickiej.

W piątek pożegna Bydgoszcz Jadwiga Zaklicka, wielce utalentowana artystka Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie.

I-sza popołudniówka niedzielna (operetka).

W niedzielę o godz. 16-ej pierwszy raz jako popołudniówka po cenach zniżonych operetka **„Krysia Leśniczanka".**

Tani poniedziałek.

W dniu 31 sierpnia rb. przedstawienie przy cenach o 50% zniżonych.

—o—

Na marginesie.

Jak pesymistyczne panują wśród naszego społeczeństwa nastroje, niech posłuży za przykład odpowiedź pewnego stuprocentowego inteligenta, który na pytanie, jak się zapatruje na sytuację, odrzekł:

— W moich oczach sytuacja przedstawia się beznadziejnie. Panuje u nas bolszewizm, nie w tak surowej formie, jak w Rosji ale niemniej inteligencja i stan posiadający skazane są na zagładę. Urzędnik przy swej płacy musi zatracić swą moralność stanową. Kupiec i przemysłowiec, zgnębieni i straciwszy wiarę w lepsze jutro, uciekają od swych warsztatów pracy. Najgorsza klęska grozi jednak ziemiaństwu. Olbrzymie koszty produkcji z jednej, a taniość produktów rolniczych z drugiej strony, uniemożliwiają jakąkolwiek kalkulację. Świadczenia socjalne są mordercze. Wogóle odnosi się wrażenie, jakby nad rolnictwem zawisła nieuchronna zagłada. Poco nam reforma rolna, poco przymus parcelacji ziemi, skoro stan rolnictwa zmusza każdego większego posiadacza ziemi do parcelacji majątku. Więcej nawet. My w rozwoju naszych stosunków dążymy do ziszczenia najradykalniejszych haseł chłopskich z pod znaku posła Okonia. Rozdawnictwo ziemi za darmo przestanie być majakiem socjalizacji, gdyż obszarnicy celem ulżenia sobie w podatkach i świadczeniach społecznych będą musieli zrzekać się ziemi bez odszkodowania, bo ona w naszych warunkach nie może dać ani tego, co jej uprawa kosztuje.

Ginie wieś, ginie i miasto, którego główną ostoją są właściciele nieruchomości. Dziś ta własność stała się fikcją. Kamienicznik wskutek ustawy o ochronie lokatorów nie rozporządza swym domem, a ograniczony wspomnianą ustawą w rentowności domu, musi patrzeć bezradnie na jego niszczenie i upadek. Ta bolszewizacja, ujęta we formę ochrony słabszego przed ekonomicznie silniejszym, występuje może najjaskrawiej, jeśli się zważy, że w przeważnej ilości wypadków lokator ma lepsze szanse i warunki bytu od swego gospodarza. Nadmiar obciążenie podatkowe nieruchomości jest nie do wytrzymania, a projektowany jest nowy podatek, który położy już chyba ostateczny kres „świetności" kamieniczników. W oczekiwaniu tego nowego podatku ceny realności tak katastrofalnie spadły, że przypominają się czasy inflacji, gdy się mało kto orjentował we wartości pieniądza i nieraz wspaniałe domy za paręset dolarów dostawały się z rąk do rąk.

Nadziei na poprawę tych stosunków nie widzę. Państwem rządzi znikoma garstka ludzi, która dzięki swej wojskowej organizacji trzyma się u władzy. Opozycja coprawda z każdym dniem rośnie w siły i mogłaby już się zabrać do ostatecznego podważenia Sanacji. Ale jeśli uprzytomnimy sobie dawne rządy stronnictw narodowych, te straszne czasy sejmowładztwa, to cóż czeka nas lepszego pod nowymi rządami?

* * *

Od redakcji. Tyle przygodny autor, którego uwagi i żale zamieszczamy bez zmian, aby oświetlić najrozmaitsze bóle z każdego punktu widzenia. Nie znaczy to jednak, byśmy przyłączali się do ataku, żeby nawet zręcznie zamaskowanego, na ustawę o ochronie lokatorów. Na to zaistnieć muszą dopiero warunki, zabezpieczające w inny sposób interesy lokatorów. Uznajemy natomiast, że położenie właścicieli domów staje się coraz trudniejsze. Kwestję, co jest gorsze: dzisiejsza sanacja czy przedmajowe sejmowładztwo zostawiamy chwilowo na uboczu. Potępialiśmy zawsze zło z jednej i drugiej strony. Drogi wyjścia szukać jednak należy, gdyż inaczej czeka państwo katastrofa.

—o—

— **Osobiste.** Województwo Poznańskie nadało koncesję na 12 w Bydgoszczy aptekę p. Bolesławowi Tarasiewiczowi, magistrowi farmacji, pracującemu od szeregu lat na kierowniczych stanowiskach w większych aptekach miejscowych. Pan Tarasiewicz jako dobry fachowiec jest znany od 10 lat pp. lekarzom i społeczeństwu. **„Apteka B. Tarasiewicza"** mieścić się będzie na Szwederowie, przy **ul. Orla 8.** — Patrz ogłoszenie w tekście.

— **Osobiste.** W kościele Najśw. Marji Panny w Inowrocławiu pobłogosławiony został dnia 26 bm. związek małżeński sekretarza tamtejszego magistratu p. Jana Kramarczyka (przedtem sekretarza obwodowego w Bydgoszczy) z panną Heleną Pawelską z Inowrocławia. Młodej parze „Szczęść Boże!".

— **Gimnazjum Żeńskie i Wzorowa Szkoła Przygotowawcza Dr. Wagnera** przy ul. Paderewskiego 2 (dawniej 19) (Koedukacyjna dla chłopców i dziewcząt) przyjmuje wpisy dzieci do 1 klasy wstępnej od lat 6 i do następnych przygotowawczych i gimnazjalnych, codziennie od godz. 11 rano w kancelarji zakładu. Potrzebne: metryka urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, ostatnie świadectwo szkolne. Czesne według umowy. Ulgi dla niezamożnych. Uczą tylko siły kwalifikowane. Gimnazjum otwiera w tym roku od września internat przy ulicy Gdańskiej 22.

— **Koło Mat. — Fiz. S. U. P.** udziela informacyj o warunkach studjów nowowstępującym na matematykę, fizykę i astronomję w miesiącu wrześniu codziennie od 11—12 w lokalu Koła Poznań — Zamek, pokój 31a, parter lewo.

— **Polski Zbór Ewang. Augsburski** podaje do wiadomości, że nabożeństwo na rozpoczęcie roku szkolnego w szkołach powszechnych i średnich zostanie odprawione w dniu 31. bm. o godzinie 10 rano w kaplicy przy ul. Libelta 4.

—o—

Zderzenie rowerzysty z samochodem.

We wtorek, o godzinie 4 popołudniu, na rogu ulic Śląskiej i Granicznej, nastąpiło zderzenie samochodu P. Z. 448817, kierowanego przez p. Aleksandra Plawenca, zamieszkałego przy ulicy Jasnej 4, z rowerzystą p. Antonim Reczkowskim, zamieszkałym przy ulicy Nowodworskiej 32. Rowerzysta odniósł dotkliwe obrażenia, rower zaś został poważnie uszkodzony. Dochodzenia przeprowadza komisarjat III P. P.

Targi remontowe.

Przypominamy, że targi remontowe we wrześniu br. odbywać się będą w następującej kolejności:

Chełmża: 2 września godz. 9. — Terespol: 3 września godz. 8. — Sępolno: 4 września godzina 10. — Tuchola: 5 września godz. 10. — Chojnice: 5 września godz. 14,30 (a nie o 16,30). Kościerzyna: 7 września godz. 17. — Kartuzy: 8 września godz. 9. — Krokowo (pow. Morski, st. kol. Krokowo): 9 września godz. 10. — Puck: 10 września godz. 8,30 (a nie o 10-tej). — Starogard: 11 września godz. 9. — Radostowo (pow. Tczew, st. kol. Subkowy) 11 września godz. 15. Nowe: 12 września godz. 12.

Z okazji targów remontowych przyjmować się będzie klacze do księgi stadnej.

Pomorska Izba Rolnicza.

Barcin

Szanownym Czytelnikom miasta Barcina i okolicy podajemy do łaskawej wiadomości, iż z dniem **1-go września br.** przejmie

Agenturę „Dziennika Bydgoskiego"

p. W. Jaskulski, skład spożywczy, **Rynek 16.**

Wszelkie zamówienia na ogłoszenia oraz **przedpłatę** prosimy odtąd w naszej nowej agenturze uskuteczniać. Prenumerata miesięczna w agenturze wynosi zł 3.15, kwartalna zł 9.45. Cena pojedyńczego egz. 20 gr.

Uwaga: Czasopismo nabyć można w tym samym dniu o godz 4-tej popoł.

Straszna nędza rodzin bezrobotnych na Szwederowie.

Potrzeba jaknajspieszniejszego ratunku.

(Wywiad u ks. proboszcza Konopczyńskiego).

Przechodząc przez Szwederowo, wstąpiłem do ks. proboszcza Konopczyńskiego, by się u źródła najkompetentniejszego dowiedzieć o straszliwej nędzy i biedzie, wywołanej przez depresję gospodarczą w tej dzielnicy robotniczej.

Ks. proboszcz Konopczyński wrócił co dopiero z wakacji, ale już na wstępie, jak sam zaznacza, spotkał się w swej parafji z rozpaczliwą nędzą licznych parafjan i robotników. Parafja tutejsza — mówił ksiądz proboszcz — liczy około 17.000 dusz, większość stanowią robotnicy, będący obecnie w przeważnej części bez pracy i środków utrzymania, którzy tłumnie zgłaszają się do biura parafjalnego z prośbą o uzyskanie gdziekolwiekbądź jakiegoś zajęcia, zapewniając przytem, że **żebrać się wstydzą, a kraść nie chcą i nie będą.** Mamy tutaj rodziny robotnicze, których **dzieci od roku już nie widziały tak pożywnego artykułu, jakim jest cukier.** Przyznaje z uznaniem, że opieka społeczna czyni, co tylko możliwe, by biedzie naszej dopomóc. Ile razy bowiem zwracam się do niej o pomoc, zawsze znajduję pełne zrozumienie tego ciężkiego położenia i wedle możności pomoc. Niestety, pomoc ta nie wystarcza **i z lękiem i trwogą spoglądamy wszyscy na zbliżającą się zimę,** ludzie ci bowiem nie posiadają ani ubrania, ani obuwia, ani też środków utrzymania.

Straszne sceny rozgrywają się w biurze parafjalnym, kiedy do ich domów **choroba lub śmierć zawita.** Najpotrzebniejszych wydatków nie są oni w możności pokryć, a tu jednak ratować trzeba, boć to ludzie skądinąd zacni i poczciwi, którzy niczem do winy swej się nie przyczynili. Trzeba zatem położenie ich wyrozumieć i na każdym kroku uwzględniać, rozgoryczenie łagodzić i na duchu podnosić, jakkolwiek samemu nieraz serce się kraje. Niejeden prawdopodobnie słyszy dzisiaj o nędzy i biedzie wywołanej bezrobociem, nie zdaje sobie jednak sprawy ze skutków, jakie nastąpić mogą i z całą pewnością nastąpią, jeżeli sytuacja na lepsze się nie zmieni.

Zatem obowiązkiem nas wszystkich jest podać rękę tym nędzarzom i dopomóc im do przetrwania i dźwignięcia się. Wprawdzie znajdują się szumowiny, jednostki złe i występne, które pod płaszczykiem nędzy wyzyskują miłosierdzie i litość społeczeństwa, lecz na szczęście są to tylko jednostki, gros zaś właściwej nędzy znosi cierpliwie swoją biedę i nędzę.

Są rodziny w parafji, **którym 5 zł na tydzień musi wystarczyć na utrzymanie,** ponieważ więcej nie posiadają. Można sobie zatem wyobrazić, jak tam w tych domach pod względem wyżywienia wygląda.

Spotkałem się z rodzinami takiemi, które **dla swych niemowląt od kilku miesięcy kropelki mleka nie były w stanie kupić,** a liczba takich rodzin coraz bardziej się wzmaga, tak, że naprawdę środki moje ani w przybliżeniu nie starczą, ażeby tej nędzy ulżyć.

Wobec tego powtarzam raz jeszcze to rozpaczliwe, ale i groźne pytanie: **co będzie dalej, gdy zima nadejdzie?..."**

Temi mniejwięcej słowy odmalował zacny kapłan, prawdziwy ojciec i opiekun biednych swych parafjan, straszne położenie rodzin bezrobotnych na Szwederowie. Słuchając tych słów, żal serce ściska i chce się całą piersią krzyczeć: Na miłość Boską, ratunku dla nieszczęśliwych i to jak można najprędzej!...

Cudem uratowani od śmierci.

Do portu Plymuth zawinął krążownik angielski, przywożąc ze sobą tę część załogi, którą zdołano uratować z łodzi podwodnej „Poseidon", gdy ta utonęła na wodach chińskich. Z 47 marynarzy 20 udusiło się w łodzi, zanim pomoc przyszła. Rycina nasza przedstawia uratowanych w chwili, gdy burmistrz Plymuthu wita ich uroczystą przemową.

— **Wieczorne kursa maturalne i dokształcające.** Zarząd wieczornych kursów maturalnych i dokształcających Towarzystwa Naucz. Szkół Wyższych podaje do wiadomości byłym uczniom zeszłorocznym, jako i nowym kandydatom wzgl. kandydatkom, że w przyszłym tygodniu rozpoczyna się na nowo nauka w gimn. Kopernika, odbywająca się tamże codziennie od 6—9 wieczorem. Prócz zakończenia kursów zeszłorocznych dla kandydatów egzaminowych, których uprasza się o przybycie we wtorek, 1 września, o godz. 6-ej, rozpoczynają się nowe kursy w zakresie od 4 kl. gimn. wwyż, na które zapisywać się można już teraz codziennie od 5—6 wiecz. w kancelarji gimn. Kopernika. Tam też udziela się wszelkich bliższych informacyj.

— **Czy jeszcze mało podatków?** W związku z zapowiedzianą zmianą ustawy o państwowym funduszu drogowym izby przemysłowo-handlowe proponują rozciągnąć podatek **na pojazdy konne.** Poza tem, zdaniem izb, należy ulgi rozciągnąć także na samochody osobowe. Powstał również projekt wprowadzenia opłaty w wysokości **10—20 gr od furmanek,** przybywających na targi.

— **Bardzo biedna niewiasta, matka dwojga dzieci, której mąż od 30 miesięcy znajduje się bez pracy** nie posiada obuwia, ani bielizny, zgoła niczego a w dodatku 2 dni nie było już w domu chleba. Biedna rodzina uskarża się, że dopóki były jagody, to się jako tako żywiły, a teraz rozpacz ją ogarnia. Prosimy gorąco czytelników o wspomożenie biednej rodziny. Dary składać można w redakcji.

— **Dla bezrobotnych.** Zamiast kwiatów imieninowych dla p. Rzymkowskiego złożył w redakcji N. N. 10 zł dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Rowerzysta pod samochodem.

Najechania i zderzenia samochodów, zaczynają się znowu mnożyć, niema prawie jednego dnia, w którymby się obyło bez wypadku, a często nawet paru wypadków. Nie zawsze wprawdzie są winni szoferzy, jednak w wielu wypadkach przyczyną jest zbyt **szybka i nieuważna** jazda, którą odpowiednie czynniki winny ukrócić.

W ubiegły wtorek, w godzinach popołudniowych u zbiegu ulic Mickiewicza i Gdańskiej, samochód osobowy P. Z. 43051, najechał na jadącego na rowerze 59-letniego Stefana Bilewicza, zamieszkałego przy ul. Gdańskiej 21. Rowerzysta odniósł obrażenia cielesne, a rower został całkiem zniszczony. Kto ponosi winę wykażą dochodzenia.

— **Półroczny wieczorny kurs handlowy** przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpocznie się w pierwszych dniach września. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja w godzinach przedpołudniowych. (Tel. 16-61).

Przy przeczuleniu, bólach głowy, bezsenności, ospałości, przygnębieniu, uczuciu strachu posiadamy w naturalnej wodzie gorzkiej **Franciszka-Józefa** niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodu pokarmowego w każdym jego odcinku.

„Sokół żeński"

Dziś w czwartek ćwiczenia drużyny od godziny 7—9 w Gimnazjum Klasycznem, ul. Konarskiego.

Uprasza się o liczny udział.

—o—

— **Uwaga, bezrobotni pracownicy umysłowi!** W piątek, dnia 28 bm. po południu o godz. 4-ej odbędzie się w sali p. Cymera, pod „Lwem", zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wobec bardzo ważnych spraw uprasza się kolegów i koleżanki **o gremjalne przybycie.**

— **Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych,** w Gimn. Kopernika, podaje do wiadomości, że z dniem 1 września sekretarjat otwarty codziennie od godz. 6—8 wieczorem, przyjmować będzie zapisy. Prowadzone będą **Kursy dla dorosłych,** według programu lat ubiegłych: przygotowawczy, elementarny, średni i wyższy, — przyczem, absolwenci ostatnich dwóch kursów otrzymają oficjalne **dyplomy** rządu francuskiego. Prócz tego, zorganizowane będą specjalne kursy pomocnicze dla młodzieży szkolnej według programów gimnazjalnych. Opłata 6 zł miesięcznie.

— **Dyrekcja Seminarjum Naucz. Żeńskiego w Bydgoszczy** ul. Zduny 1, przyjmuje dodatkowe zgłoszenia uczenic na kursy seminaryjne i dzieci w wieku szkolnym do klasy I—III koedukacyjnej wzorowej szkoły ćwiczeń. Zakład posiada prawa szkół państwowych, przeto za córki urzędników zwraca rząd opłaty szkolne. — Lokal szkolny znacznie rozszerzony. Pensjonat dla uczenic zamiejscowych mieści się obecnie przy ul. Grunwaldzkiej 14 (dawny numer Św. Trójcy 17) tuż koło ogrodów p. Rossa. — Egzaminy wstępne odbędą się dnia 3 września br. o godz. 9 rano.

— **Nie udało się złodziejaszkowi.** W nocy z poniedziałku na wtorek jakiś amator drobiu przelazł przez parkan do Internatu Kresowego przy ul. Senatorskiej na Bielawkach i otworzywszy przemocą okno od kurnika, wcisnął się doń, poczem ukręciwszy łby 23 kurom, począł je pakować do worka. Miał jednak pecha, bo na podwórzu powstał ruch, co słysząc złodziejaszek, wziął nogi za pas i ulotnił się, pozostawiając na miejscu 23 kurze trupy.

— **Przybłąkane prosię.** W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego zgłoszono przybłąkane prosię. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 13.

Wyjaśnienie w sprawie częstych pożarów

od komina i zapalenia się sadzy.

Korporacja konc. przemysłowców kominiarzy na okręg Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, pisze do redakcji:

Czytamy często w „Dzienniku Bydgoskim" o pożarach od komina, zapalenia się sadzy w kominie itd. Sprawą tą zainteresowaliśmy się bliżej i stwierdziliśmy, że wiadomości podawane w tej treści są często nieścisłe. Straż pożarną często wzywa się bezcelowo. Później, gdy strażacy nie mogą stwierdzić faktycznego stanu rzeczy i ktoś widzi, że się z komina dymi, to wnioskują, że się sadze palą.

Nie jest to żadne **palenie się sadzy,** jeśli ktoś otwór w kominie zapchał płatem i płat się zapalił, albo podłoży papieru lub wiorów do pieca, zapali i poruszy haczykiem, że iskry z komina ulatniają się, lub też gdy jest komin niski, nieużywany regularnie z powodu zadymienia ubikacyj i podwórza, albo jeśli drzwiczki w kominie są nieszczelne i iskry wydobywają się nazewnątrz.

Podobnych wypadków jest wiele. Nie mają one nic wspólnego z paleniem się sadzy.

Zaznaczyć musimy, że gdy się sadze w kominie faktycznie palą, to **płomień z komina wychodzi ponad 3 metry,** żużle palące sypią się aż strach, w kominie powstaje turkot i formalnie drży komin.

Wiele wypadków pożarowych pochodzi od **wadliwej budowy kominów,** a powodem powstania tych wadliwości kominów była długie lata **wolna konkurencja w zawodzie kominiarskim,** kiedy to mistrz kominiarski nie był powołany do zbadania i odbioru kominów, palenisk w nowobudujących budynkach i wobec zupełnej zależności od właściciela domu.

Za zarząd: **Magdański.**

Dział sportowy.

Pierwszy dzień X. mistrzostw tenisowych Polski.

Lwów. We Lwowie rozpoczęły się X. zrzędu mistrzostwa tenisowe Polski, zorganizowane przez Lwowski Klub Tenisowy. Do turnieju zgłosło się 29 pań i 71 panów. Turniej cieszy się wielkiem zainteresowaniem wśród publiczności sportowej Lwowa, tak, iż przed południem zgromadziło się około 500 osób. Niestety, turniej z powodu deszczu musiał być przerwany.

Wyniki gier są następujące: 1 runda: **gra pojedyńcza panów:** Czyżowski (AZS) — Andrzejewski (Cracoia) 6:2, 6:3. W trzecim secie Andrzejewski poddaje się z powodu lekkiej kontuzji nogi. Kołcz II (LKT) — Potuczek w. o., Holender (Tarnów) — Stencel (Pogoń Lwów) 7:5, 6:4, 6:3. Kuchar (LKT) wygrywa łatwo z Baczyńskim (AZS Lwów) 6:1, 6:0, 6:2. Popławski (Warsz. Lawntenis Klub) — Drewnowski (Warsz. Lawntenis Klub) 6:1, 6:2, 7:5. Stahl (LKT) — Popiel (AZS Kraków) 6:3, 6:3, 6:3. „Sosnowski" (Warsz. Lawntenis Klub) — Tarasiewicz (Legja Warszawa) 6:0, 6:2, 6:2. Machecki (Sokół Kraków) — Tomaszewski (AZS Poznań) 6:1, 6:1, 6:1. Hebda (LKT) — Tarłowski (Sokół Kraków) 10:8, 6:4, 6:0. W pierwszym secie Hebda zaskoczony dobrą grą krakowianina ,w dwóch następnych setach okazuje swoją przewagę. Gra obustronnie efektowna. Horain (AZS Kraków) — Pohorylec (LKT) 7:5, 6:2, 4:6, 6:3. Pohorylec po dobrej i ambitnej grze ulega z powodu wyczerpania. Horain wykazał doskonałą technikę, szczególnie w pozycjach hafcortu. Maks Stolarow (ŁKT) — Brodkiewicz (AZS Kraków) 6:0, 8:6, 6:3. Tłoczyński — Salmonowicz w. o., Ropek (Żywiec) — Steiner (Katowicki Klub Tenis.) w. o.

Gra pojedyńcza pań: Porowska (AZS Kraków) — Laskowska (AZS Lwów) 6:0, 6:2. Kruczkiewiczówna (LKT) — Szwejcerowa w. o., Boniecka (AZS Kraków) — Dmitrówna (AZS Lwów) 6:0, 6:1. Zimmermanówna (Tarnów) — Orzechowska (LKT) w. o.

Gra podwójna panów: Machecki, Herbst (Sokół Kraków) — Feldman, Eisner w. o. Bracia Stolarowowie (ŁKT) — Podhalicz, Dudek (Pogoń Lwów) w. o. Lantner, Altszyler (KT 24) — Salmonowicz, Podgórski (Legja Warszawa) w. o.

Gra podwójna mieszana: Dubieńska, Tłoczyński (Legja Warszawa) wygrywa łatwo z Bystrzanowską J., Drapałą (Pogoń Lwów) 6:0, 6:0. Sztukerówna, Kołcz I (LKT) — J. Stolarow, Raciborska w. o. Słomnicka, Kołcz II (LKT) — Lilpopówna, M. Stolarow w. o.

Pozatem odbyło się kilka gier pojedyńczych juniorów.

Finały mistrzostw zostaną rozegrane w sobotę lub w niedzielę i prawdopodobnie transmitowane będą przez radjo. W czwartek rozpoczną się gry ćwierćfinałowe.

Mecz lekkoatletyczny.

Sokół (Poznań) — T. G. Sokół I (Bydgoszcz).

Bydgoski światek sportowy czeka w niedzielę 30 bm. nielada sensacja. Sokół I. urządza na boisku Szkoły Oficerskiej wielki mecz lekkoatletyczny z Sokołem poznańskim. Z obu stron wystąpią do walki o prymat sokolstwa polskiego zawodnicy o poziomie międzynarodowym. Poznań przyjedzie w pełnym składzie i to: z Drzycimskim (1,78 m. wzwyż), Garncarzem (16, s. 110 m. płotki), Góralewskim (6,80 m. wdal), Tylgnerem, Jakubowskim i wielu innymi. Sokół I. wystawi swoją starą gwardję jak: Majtkowskiego St. (3,60 o tyczce), Mikułę (61,30 oszczepem), Więckowskiego (37 m. młotem), Kiełpikowskiego, Bzdawskiego, Wicherka, Majtkowskiego i wielu innych. Walka zatem będzie zacięta. Kto zwycięży, trudno przewidzieć. Oczywiście rozstrzygną przypuszczalnie sztafety.

Sądzimy jednak, że bydgoszczanie przy pomocy dopisującej publiczności, która gremjalnie podąży w niedzielę o godzinie 16-tej na boisko Szkoły Oficerskiej, wydadzą z siebie wszystko, by zwyciężyć.

PŁYWACKIE MISTRZOSTWA POLSKI

długodystansowe — oraz miasta Bydgoszczy

odbędą się **w niedzielę, dnia 30 bm.** na torze regatowym w Brdyujściu. — Początek zawodów o godz. 15-ej. Udział biorą zawodnicy z całej Polski. — Dojazd na miejsce zawodów koleją, autobusem lub parostatkiem. (17868

Pływackie mistrzostwa Polski długodystansowe w Bydgoszczy.

Pomorski Okręgowy Związek Pływacki, któremu powierzono organizację tegorocznych mistrzostw długodystansowych na torze regatowym w Brdyujściu, robi wszelkie przygotowania, by organizacja imprezy wypadła bez zarzutu. Wpływają już liczne zgłoszenia zawodników z całej Polski. Tor regatowy w Brdyujściu stanie się widownią walki szlachetnej, do której staną czołowi zawodnicy Polski.

W trakcie trwania biegów długodystansowych przeprowadzone zostaną mistrzostwa miasta Bydgoszczy. Zatem Bydgoszcz w przyszłą niedzielę gościć będzie u siebie najlepszych pływaków Polski.

—::—

— **Dyrekcja Miejskiego Konserwatorjum w Bydgoszczy** podaje do wiadomości, że, przyjmuje się jeszcze wpisy uczniów do klas: śpiewu, skrzypiec, altówki, fortepianu, kontrabasu, wiolonczeli, instrumentów dętych (drewnianych i blaszanych) i klasy gry organowej oraz teorji na rok szkolny 1931/32. Informacji udziela sekretarjat Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy (ul. Piotra Skargi 14, tel. 2107) w godzinach urzędowych od 11—1 i od 3—6. Uczniowie M. K. M. korzystają z ulg taryfowych na kolejach państwowych. Dzieci urzędników państwowych mają prawo do zwrotu czesnego. Również do chóru mieszanego przyjmuje się śpiewaków o dobrym głosie w charakterze hospitantów.

— **Publiczna Szkoła Dokształcająca Zawodowa Kupiecka w Bydgoszczy** (Jagielońska 11) wzywa wszystkich pracodawców, aby zgłosili nowoprzyjętych uczniów i uczennice do szkoły i zarazem zgłosili wystąpienie tych, którzy zaprzestali w firmie pracować. Nauka normalna rozpoczyna się w czwartek 3 września.

— **Ujęto:** 3 osoby za przekroczenia przepisów policyjno-obyczajowych i 1 osobę za kradzież.

—o—

Włamania i kradzieże.

Jakiś nieznany sprawca dokonał kradzieży większej ilości węgla opałowego ze składnicy p. Jakóba Matuszyńskiego przy ulicy Gdańskiej 161.

W nocy z poniedziałku na wtorek jakiś nieznany złodziej wszedł przez okno do mieszkania p. Sylwestra Smaruja i skradł ubranie granatowe i zegarek męski.

W ubiegłą środę p. Kazimierzowi Motylewskiemu z Glinowa, powiatu bydgoskiego, jakiś bezczelny złodziej skradł z woza, stojącego na Dworcowej, konwie do mleka.

Nieszczęśliwy wypadek przy ul. Poznańskiej.

Spłoszony koń wpadł wraz z wozem na chodnik. — Cztery osoby, w tem matka z dwojgiem dzieci odniosły rany. — Stan matki i jednego dziecka groźny.

Wczoraj między godziną 11 a 12 przed południem na ulicy Poznańskiej, przed domem nr. 10, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, podczas którego odniosły okaleczenia 4 osoby, — **dwie z nich bardzo ciężkie,** dwie zaś lżejsze.

Wypadek miał przebieg następujący: Bracia Abram i Henryk Glasmanowie, zamieszkali przy Wełnianym Rynku 12, nabyli na targowicy miejskiej konia, którego zaprzęgli do jednokonnej powózki. Do powózki wsiedli obadwaj bracia i ich znajomy, niejaki Magren, poczem ruszyli w stronę ulicy Poznańskiej; powoził Henryk Glasman.

Nagle w ulicy Poznańskiej, spłoszony czemś koń, począł ponosić i niepowstrzymany, **wpadł na chodnik, przyczem wóz się przewrócił.** Skutek był straszny; **od kopyt końskich i od przygniecenia wozem odniosły okaleczenia: cztery znajdujące się na trotuarze osoby,** a mianowicie: 29-letnia Michalina Smektałowa, jej dwie córeczki, 7-letnia Helena i 9-letnia Wanda, oraz Franciszek Szczypiorski. Bracia Glasmanowie i Magren wypadli z powózki, lecz szczęściem nic im się nie stało.

Przechodnie, przejęci grozą wypadku, pospieszyli rannym z pomocą, wydobywając ich z pod woza, przyczem oczom obecnych przedstawił się straszny widok. **P. Imektałowa i 7-letnia jej córeczka Helena, ciężko pokaleczone, straciły przytomność, druga córeczka p. S. Wandzia, płakała z bólu.**

Zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, które wszystkie cztery ofiary odwiozło do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono ciężki stan pierwszych dwóch ofiar. Nieszczęśliwą matkę i obydwie jej córeczki pozostawiono w szpitalu, p. Szczypiorkowskiemu opatrzono lekką ranę na ramieniu, poczem udał się on do domu.

Stan p. Sm. i jej młodszej córki, budzi poważne obawy.

Wypadek ten wywarł wstrząsające wrażenie na licznie zebranej publiczności.

—o—

Do wiadomości PP. lekarzy i mieszkańców Szwederowa i okolic:

W sobotę, dnia 29 sierpnia br. o godz. 10 nastąpi **otwarcie** *i poświęcenie*

APTEKI B. TARASIEWICZA

w Bydgoszczy, **przy ulicy Orla 8, telefon 146.**

Z poważaniem

17890) **Bolesław Tarasiewicz,** *magister farmacji.*

Zaopiekujmy się dziećmi polskimi z Westfalji.

(n) W dawniejszym sierocińcu Czerwonego Krzyża na Wilczaku (Jary) umieszczono **49 chłopców polskich z Westfalji,** przeważnie synów tamtejszych górników i hutników. Chłopcy, w wieku od 8 do 14 lat, spędzają tutaj wakacje. Chłopcami opiekują się z ramienia **Związku Obrony Kresów Zachodnich** pp. Binder i Ślusarczyk. Opiekę lekarską w kolonji feryjnej ma medyk dr. Zieliński.

Jeden z rodziców, Jan Kaźmierski z Wanne-Eickel, przesłał na ręce kierownictwa kolonji letniej w Bydgoszczy szczere słowa uznania: „Aczkolwiek nieznany, ośmielam się skreślić kilka słów **uznania i podzięki** — za trudy i mozoły, jakie macie z dziećmi tam przybyłymi. Ponieważ kierownictwem kolonji letnich zajmują się najwięcej pp. nauczyciele i nauczycielki, tem większe podziękowanie im się należy, bo zamiast wytchnienia we wakacje, biorą na siebie obowiązek często trudniejszy, jaki mają z dziećmi tamtejszemi. Uważam sobie za święty obowiązek wyrazić podziękowanie nie tylko kierownikom kolonij letnich, ale wszystkim dobroczyńcom, tak duchownym, jak świeckim, którzy starają się o podtrzymanie tej instytucji, staropolskiem „Bóg zapłać!"... Oby wasza praca wydała obfite plony!"

W najbliższą niedzielę odbędzie się w kościele parafji Szwederowskiej rano o godz. ½9 **msza św. z kazaniem** — na intencję dziatwy polskiej z Westfalji. Dziatwa odśpiewa w kościele kilka pieśni nabożnych.

Obywatelstwo jest proszone o odwiedzenie kolonji na Wilczaku, szczególnie **reemigranci z Westfalji i Nadrenji** winni zainteresować się chłopcami. Kto ma owoce i inne łakocie, niech nie zapomni obdarzyć chłopców.

Chłopcy odjeżdżają 3 września.

Chory uległ wybuchowi krwi na ulicy

Wczoraj, około godziny 4 po południu, przechodził Starym Rynkiem, 35-letni Władysław Małkowski, elektrotechnik, zamieszkały przy Zbożowym Rynku 6. Nagle potknął się o kamień i upadł, a jednocześnie strumienie krwi buchnęły mu przez usta. Zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, ale ponieważ krew uchodziła, przeto nie czekając, odwieziono nieszczęśliwego taksówką do szpitala miejskiego. Na rynku zjawiła się zrozpaczona matka i żona chorego, rozpaczając strasznie.

Władysław Małkowski oddawna już cierpi na płuca i przez wstrząśnienie podczas upadku, musiało pęknąć jakieś naczynie krwionośne, powodując wybuch krwi. W szpitalu dano mu odpowiednie zastrzyki i krew zatamowano.

—o—

— **Stowarzyszenie Młodych Polek „Gwiazda" na Szwederowie** obchodzi w niedzielę 6-go września uroczystość dziesięciolecia połączoną ze zlotem okręgowym bydgoskiego okręgu Młodych Polek.

— **Mijanie oddziałów wojskowych przez samochody.** Władze wojskowe żalą się, że samochody osobowe i ciężarowe mijają często z wielką szybkością maszerujące oddziały wojskowe, co kilkakrotnie miało już spowodować nieszczęśliwe wypadki. W związku z tem prezydent miasta Bydgoszczy zwraca uwagę zainteresowanych, że w myśl przepisów wszyscy korzystający z dróg publicznych dla jazdy, wożenia i pędzenia lub prowadzenia zwierząt jak to: kierowcy pojazdów mechanicznych, woźnice, cykliści, jeźdźcy i poganiacze zwierząt obowiązani są trzymać się **prawej strony drogi w kierunku jazdy** i przy wymijaniu pojazdów, oddziałów wojskowych i t. p. jadących lub idących w przeciwnym kierunku usunąć się z pojazdami lub zwierzętami jeszcze więcej na prawo. Natomiast gdy wyprzedzają dążących w tym samym kierunku, powinni o tyle ile potrzeba zboczyć na lewo po upewnieniu się, że mogą to uczynić bez zawadzenia o jaką przeszkodę i bez narażenia się na zderzenie z dążącemi drogą w przeciwnym kierunku, a po wyprzedzeniu kierować się zpowrotem na prawą stronę drogi jednak dopiero po upewnieniu się, że mogą to uczynić bez niebezpieczeństwa dla wyprzedzonych. Pragnący wyprzedzić, obowiązany jest dać sygnał wzgl. ostrzec wołaniem o swem zbliżaniu się. Wyprzedzać można tylko wówczas, gdy droga jest odpowiednio szeroka, gdy przed wyprzedzaniem znajduje się dostateczna przestrzeń wolna i gdy żaden pojazd lub zwierzę nie zbliża się z przeciwnej strony. Zabrania się wyprzedzać, jeżeli droga nie jest widoczna na dostateczną odległość, jakoteż na mostach, skrętach, krzyżowaniach i w znacznych spadkach. Przy mijaniu powinien kierowca pojazdu zmniejszyć szybkość tak, aby mijanie mogło odbyć się bezpiecznie dla wymijanych a w razie grożącego niebezpieczeństwa — wstrzymać pojazd. Przez zmniejszenie szybkości rozumie się ograniczenie szybkości pojazdu nie powyżej 15 km. na godzinę. Przekraczający powyższe przepisy ulegną surowej karze.

Samochód najechał na wóz.

Na moście marszałka Focha, najechał samochód ciężarowy P. Z. 11085, własność firmy „Bacon Eksport" z Pakości, na wóz firmy C. Hartwig. Wypadku z ludźmi nie było.

Kradzieże rowerów.

W ubiegłą środę skradziono p. Matuszakowi Jancwi, pracownikowi kolejowemu, zamieszkałemu przy ulicy Chełmińskiej 24, rower męski, pozostawiony chwilowo bez dozoru przed gmachem sądu powiatowego. Rower był własnością ekspedycji kolejowej.

Dnia 25 bm. został skradziony rower męski Mieczysławowi Tobolewskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Gdańskiej 174, który to rower również pozostawiony był bez dozoru.

—o—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 28 SIERPNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 14,50—15,10: Komunikat gospodarczy. 16,10—16,30: Muzyka gramofonowa. 16,30—16,45: Kącik artystyczny L. S. G. 17,15—17,35: Płyty gramofonowe. 18,00—19,00: Muzyka lekka ze Lwowa. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,20—19,40: Płyty gramofonowe. 19,40—19,55: Giełda rolnicza. 20,15—22,00: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. 22,30—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej, zboż.-towarowej i cen targowych rzeźni miejskiej. 19,00—20,15: Dodatek do gazety porannej R. P. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanade".

HUMOR i SATYRA.

Ujarzmiona niewiasta.

Prezeska Towarzystwa „Wyzwolenie kobiety", p. Dziurdziulińska, przygotowuje się w domu do wygłoszenia wielkiego odczytu na temat: „Nasze jarzmo domowe".

Niezawodny środek.

Dyrektor teatru skarżył się przed pewnym lekarzem na zachowanie świetnej artystki, która wszystkich swoich towarzyszy, nie wyłączając dyrektora, zamęczała swoją nerwowością.

— Powiedz jej Pan, że nerwowość jest oznaką starości. Ręczę, że w zachowaniu artystki nastąpi natychmiastowa poprawa.

Środek okazał się rzeczywiście skutecznym.

Tylko bez cudów.

Po zjeździe cadyków kilku z nich zasiada do kart. Po chwili jeden cadyk łapie drugiego za rękę:

— Słuchaj, tylko tu już bez cudów. My o pieniądze gramy.

Młodszy brat.

— Czemu ty zawsze tak nieelegancko ubierasz się? Bierz przykład z twego starszego brata, który zawsze jest ubrany według ostaniej mody.

— Właśnie ja noszę ubrania mego brata.

Pamięta...

— Pamiętasz, Stasiu? Pod tym pomnikiem schodziliśmy się...

— O tak, pamiętam... Znowu tam stoi jakiś dureń i czeka...

Siła przyzwyczajenia.

Kubuś zakochał się w córce rzeźnika. Zapłonął afektem tak potężnym, że — nie zwlekając — wybrał się do sklepu z mięsem, do ojca ubóstwianej, przedstawił mu się i rzecze:

— Przyszedłem prosić pana o rękę jego córki.

— Czy przyniósł pan ze sobą koszyk, czy też mam ją panu zawinąć w papier? — spytał przyszły teść w roztargnieniu.

Bez kłopotu

jest ten, kto już zamówił sobie

DZIENNIK BYDGOSKI

na **wrzesień** — Kto tego nie uczyni niech pospieszy na pocztę i ureguluje przedpłatę, bo pierwszy za progiem.

Pierwszy dźwiękowy Kino-Teatr **NOWOŚCI**
Ul. Mostowa nr. 5. — Telefon nr. 386.
Początek o godzinie 7,10 i 9.10.
DZIŚ UROCZYSTA PREMJERA! Sensacja dnia! Polska mowa! Polski śpiew!

Najnowszy szlagier sezonu! Najrozkoszniejszy arcyfilm **polski** dźwiękowo-śpiewno-mówiony **w kolorach** pod tyt.

Świat bez granic

Reżyserji **Rysz. Ordyńskiego**

Fascynujący dramat pełen przepięknych przeżyć miłosnych i porywających momentów, o wystawie tak wspaniałej i niebywałej jakiej w Bydgoszczy nie oglądano. Arcyfilm, który zdumiewa, o śniewa i zachwyca. Najcudowniejsze atrakcje baletowe! Rozmach! Szał barw! Napięcie! Interesująca fabuła owiana czarem niepospolitego artyzmu, upojona dźwiękiem muzyki i cudownym śpiewem, wzbudzi w widzach entuzjazm. (17913

Bohater filmu **„Uroda życia", „Na Sybir"** ideał urody męskiej **ADAM BRODZISZ,** Marja Dąbrowska, Maryla Wojno, Andrzej Nałęcz, Władysław Szczawiński, Michał Halicz i Józef Redo dają tu nieporówn. kreację. W progr. najnow. tygodnik „Paramountu". **Całość 15 aktów.**

— **Nareszcie pogoda.** Upragniony gorący sierpień zawiódł w tym roku zupełnie, przynosząc nam zamiast słońca dnie dżdżyste i pochmurne. Od dziś rana zdaje się nastąpił zdecydowany zwrot ku lepszemu. Zwiastuje nam to niebieskie niebo i promienie słoneczne, ocieplające ziemię. Ale również ostatnie komunikaty meteorologiczne z całą pewnością zapowiadają wypogodzenie się tym razem o charakterze trwałym. Temperatura wynosząca w nocy ubiegłej 8 stopni powyżej zera, podnosi się gwałtownie i spodziewać się należy, że najbliższe dnie będą piękne, pełne słońca. Nareszcie więc doczekaliśmy się pogody.

—o—

Komunikat.

Działając na podstawie porozumienia z zarządem głównym Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego zarządza się **dla przygotowania centralizacji i unifikacji całego ruchu chrześcijańsko- społecznego w całej Polsce** kontrolę książek członkowskich.

Zarządy poszczególnych filij w okręgu nadnoteckim zechcą wobec tego ściągnąć książki członkowskie i przedłożyć je w ciągu dni 14-tu, t. j. najpóźniej do dnia 10 września br. i złożyć je w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 5.

Zarządzenie to odnosi się tak do filij pracowników przemysłowych, komunalnych, jak i rolnych.

Członkowie bezrobotni i członkowie, do filji nie przydzieleni, zechcą książki swoje przedłożyć osobście w tym samym terminie.

Za Zarząd okręgowy Ch. Z. Z.
okręg nadnotecki.
(—) **Bigoński, prezes.** (—) **Gordon,** skarbnik.
(—) **Nowakowski,** sekretarz.

—o—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera arcysensacyjnego filmu p. t. **„Pikowy as"** w 2 serjach - razem 20 aktów. W roli głównej dawno niewidziany, świetny i genjalny król sensacji **William Desmond.** Początek o godz. 6,30.

KRISTAL. Dziś poraz ostatni **„Męczennica namiętności"** z Marleną Dietrich, która przypomniała nam się w tej roli poraz drugi, lecz skończenie artystycznej. Film sam o silnem napięciu i niezwykle zwartej akcji, o podłożu sensacyjnem, daje widzowi wiele emocji, a wszystko to czyni mistrzowska reżyserja i technika zdjęć. Nadprogram: komedja i tygodnik dźwiękowy Foxa.

MARYSIEŃKA raczy swoich bywalców kinowych pięknym filmem p. t. **„Hrabina Paryża".** Obraz tego rodzaju, z takim zespołem na ekranie jak Mia May, Gajdarow, Jannings, zawsze będzie nieprzeciętną wartością artystyczną, która przyciąga po kilka razy do kina. Treść zwarta, akcja umiejętnie prowadzona, rozwija się w tym filmie konsekwentnie i doprowadza widza do najwyższego zaciekawienia. Radzimy zobaczyć ten film, gdyż będzie on w Bydgoszczy wyświetlany przez krótki czas.

NOWOŚCI. Dziś premjera wielkiego arcyfilmu polskiego w kolorach p. t. **„Świat bez granic"** najpiękniejszy dramat erotyczny dźwiękowo-śpiewno-mówiony o olśniewającej przepychem wystawie. Owiany czarem niespospolitego artyzmu, upojony dźwiękiem muzyki z cudnym śpiewem, wywiera przemiłe wrażenie. W rolach głównych **Adam Brodzisz,** Marja Dąbrowska, Maryla Wojno, Andrzej Nałęcz, Władysław Szczawiński, Michał Halicz i Józef Redo. W nadprogramie najświeższe tygodniki „Paramountu". Całość 15 aktów.

OKO wyświetla doskonały film niemy, składający się z dwóch części, w Bydgoszczy jeszcze niegrany, p. t. **„Faryzeusze".** Rolę główną kreuje przemiła **Any Ondra.** Film ten silną swą treścią trzyma widza w największym napięciu. Na scenie rewja w 1 obrazach p. t. **„Pomalutku, aż do skutku"** w wykonaniu Blanki Orszańskiej, Bronisława Romanoszyna, Adama Tartakowicza, Cara Spadoni i baletu Arizzona. Balet Arizzona wykona piękny taniec: pantominę z filmu „Indyjski grobowiec" p. t. **„Ofiarna śmierć niewolnicy". Uwaga:** Początek seansów codziennie o godz. 6-tej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Do Serocka. Sprawa p. Golnika nie przedstawia się tak groźnie, jak ją opisano. Napaść nie była „bandycka". Co do przeszłych rzekomych przewinień G. — ostatnie słowo będzie miał Sąd Apelacyjny.

Do Wysokiej. Do sporów lokalnych nie mieszamy się. Komisja naukowa, badająca historję powstania wielkopolskiego, rozstrzygnie czyje zasługi podczas ruchu zbrojnego w Wyrzyskiem są istotne, a czyje — urojone.

Ostatnie wiadomości.

Meksyk, 26. 8. (PAT.) Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu izby deputowanych, **w czasie dyskusji nad oskarżeniem przeciwko gubernatorowi stanu Jalisco, doszło do strzelaniny,** w czasie której **jeden z deputowanych został zabity a 4-ch odniosło rany. Padło zgórą 60 strzałów.**

Blanchester (stan Ohio), 26. 8. (PAT.) Na przejeździe kolejowym samochód **zderzył się z pociągiem. 5 osób, jadących samochodem, poniosło śmierć.**

Rzym, 26. 8. (PAT) Proces belgijskiego profesora Moulin, którego **aresztowanie w kwietniu przez władze włoskie** wywołało szereg wrogich manifestacyj studentów belgijskich, rozpocznie się przed specjalnym trybunałem **dnia 1 września rb.**

Redukcje telefonistek, wskutek automatyzacji telefonów w Warszawie.

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.) Techniczne udoskonalenia czyli t. zw. racjonalizacja przedsiębiorstw w szybkiem postępuje tempie, powodując zwiększenie liczby bezrobotnych i usunięcie pracujących od lat pracowników. I tak wskutek automatyzacji sieci telefonicznej w Warszawie zredukowanych zostało w dniu 1 czerwca 50 telefonistek. W najbliższym czasie ma nastąpić dalsza redukcja telefonistek warszawskich, gdyż niebawem zostanie ukończona budowa drugiej stacji telefonów automatycznych przy ul. Pięknej. W styczniu należy się spodziewać uruchomienia trzeciej stacji automatycznej na Tłomackiem i dalszej redukcji telefonistek.

Komisarz policji — oszustem.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 27. 8. W dniu wczorajszym nastąpiło sensacyjne **aresztowanie komisarza policji kryminalnej Dubrala pod zarzutem oszustw kredytowych i sprzeniewierzeń.**

Dubrala zatrudniony był w decernacie zwalczania oszustw w berlińskiem prezydjum policji i w tym charakterze **skonfiskowane kwoty pieniężne używał na własne cele,** a pozatem dopuścił się szeregu oszustw kredytowych, wykorzystując swoje stanowisko w charakterze urzędnika policyjnego. Dubrala poprzednio był komisarzem policji granicznej w Pile i **mimo karnego przeniesienia dostał się do Berlina, gdzie zrobił jak widać „doskonałą" karjerę.** AR.

Olbrzymie arsenały hitlerowców.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 27. 8. Po wykryciu koszar hitlerowskich oddziałów szturmowych w miejscowości Wuppertal, gdzie **skonfiskowano zapasy broni,** donoszą dzisiaj o nowem ujawnieniu **wielkiego składu broni w Norymberdze,** gdzie u niejakiego majora von Grundherr **znaleziono zapas 400 karabinów, 17 karabinów maszynowych i 12 miotaczy min. Broń ta została skonfiskowaną.**

Major Grundherr zajmował się handlem broni i pod pozorem eksportu do innych krajów miał **zaopatrywać radykalne organizacje prawicowe w materjały uzbrojeniowe.** Został on aresztowany. AR.

Strzały w kinie.

Wiedeń, 25. 8. (PAT) Dziś w nocy rozegrał się w kancelarji kinoteatru „Apollo" **krwawy dramat, na tle miłosnem.** Sekretarka Rosa Pueregger **zastrzeliła dyrektora kina Aleksandra,** poczem strzeliła do siebie, **raniąc się śmiertelnie.**

Dyrektor Aleksander utrzymywał z sekretarką **przez 2 lata bliższe stosunki i obiecał jej, że rozwiedzie się ze swą żoną.** Prawdopodobnie odmówienie rozwiedzenia się skłoniło Pueregger **do rozpaczliwego kroku.**

Ratusz toruński grozi runięciem.

Toruń, 27. 8. (Tel. wł.) Mieszkańcy Torunia zaniepokojeni są **głębokimi rysami** jakie zauważono **wewnątrz ścian I. i II. piętra oraz piwnic** ratusza toruńskiego, który jest jednym z najcenniejszych i najoryginalniejszych zabytków tego miasta, a zbudowany został, jak wiadomo, w trzynastym wieku. Na skutek polecenia wojewody pomorskiego do ratusza udała się specjalna komisja, złożona z fachowców, która miała zbadać stan rzeczy. Stwierdzono, że rysy spowodowane zostały pracami w piwnicach ratusza, gdzie miała być otworzona wkrótce konfraterja artystów.

Natychmiast zabezpieczono fundamenty, wypełniając szpary cementem i zakładając na słupy pierścienie betonowe. W ciągu nocy jednak **zabezpieczenia te nie wytrzymały i rysy utworzyły się w dalszym ciągu.** Wobec powyższego zakazano dalszych robót w piwnicach, a także **zamknięto ruch kołowy** w pobliżu ratusza, celem uniknięcia wstrząsu.

Włoskie statki szkolne w Gdyni.

Gdynia, 27. 8. (PAT) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych do portu wojennego na Oksywiu zawinęły 2 szkolne żaglowce włoskie „Cristophoro Colombo" i „Amerigo Vespucci" pod dowództwem kontradmirała Domenico Cavaniari. Są to fregaty nowego typu. Załoga każdego z żaglowców składa się z 19 oficerów i 95 kadetów.

Wycieczka polska w Watykanie.

Rzym, 26. 8. (PAT) Ojciec św. przyjął prowadzoną przez ks. Gościckiego **wycieczkę polską, złożoną z 200 osób,** ze wszystkich niemal województw. Po krótkiem przemówieniu, **Ojciec św. udzielił pielgrzymom, ich rodzinom i całej Polsce apostolskiego błogosławieństwa.**

Stan wody na Wiśle dnia 27 sierpnia:
Zawichost 1.59, Warszawa 1.52, Płock 83, Toruń 68, Fordon 72, Chełmno 44, Grudziądz 64, Korzeniewo 84, Piekło + 0.5, Tczew —13, Einlage 2.64, Schievenhorst 2.90.

Z ruchu towarzystw.

O. P. N. Sokół V. W piątek schadzka na boisku im. Świtały. Z powodu niedzielnych zawodów komplet wszystkich drużyn pożądany.

K. S. S. P. D. Dziś w czwartek o godz. 19 w szkole przy ul. Chwytowo 16 trening żeńskiej sekcji ping-pongowej.

O. P. N. Sokół Bydgoszcz I. Nadzwyczajne walne zebranie w sobotę 29 bm. o godz. 20 w lokalu p. Mellera. Obecność wszystkich członków konieczna.

K. S. „Polonja". W niedzielę o 9-tej przed poł. na Stadjonie Miejskim zawody lekkoatletyczne wewnętrzno-klubowe.

Kat. Tow. Robotników Polskich parafji św. Trójcy. Pogrzeb członkini naszej ś. p. Bogumiły Wozińskiej odbędzie się w sobotę 29 bm. o godzinie 16 z domu żałoby, ul. Chwytowo 4. Uprasza się o jak najliczniejszy udział członków w pogrzebie.

Związek b. Uczestników Powstań Narodowych - Grupa Powst. Wlkp. z r. 1918-19 w Bydgoszczy. Zebranie zarządu w piątek 28 bm. o godz. 19,30 w biurze prezesa mec. Brzeskiego przy ul. Gdańskiej 12.

Sokół III - oddział sokolic. Zebranie oddziału żeńskiego odbędzie się w piątek 28 bm. o godzinie 19,30 w sali hotelu Lengning przy ulicy Długiej. Uprasza się o liczne przybycie.

Związek Urzędników Kolejowych koło VI. (drużyn przetokowych) zwołuje swe miesięczne zebranie na niedzielę 30 bm. o godz. 17 do lokalu p. Budzbona przy ul. Królowej Jadwigi. Na porządku obrad ważne sprawy.

S. M. P. „Gwiazda". Próba koła amatorskiego dziś o godz. 19 w salce parafjalnej. Jutro w piątek o godz. 19 zbiórka II-go zastępu.

Sokół I. W niedzielę 30 bm. o godz. 15 odbędą się na boisku Szkoły Oficerskiej zawody lekkoatletyczne z Sokołem poznańskiem.

Bank Polski płacił dnia 27 sierpnia za:

dolary amerykańskie	8,90½—8,89½
funtu szterlinga	43,23½
franki szwajcarskie	173,17
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	nienotowane
guldeny gdańskie	172,92
szylingi austrjackie	125,—
liry włoskie	46,53
korona czeska	26,34

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 25. 8. 1931 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	102—110
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	084—094
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	100—106
Tuczone mięsiste	086—096
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	076—086
Miernie odżywione	060—066
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	104—110
Tuczone mięsiste	092—100
Nietuczone, dobrze odżywione	066—070
Miernie odżywione	040—050
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	106—110
Tuczone mięsiste	090—100
Nietuczone, dobrze odżywione	070—080
Miernie odżywione	060—070
Młodzież:	
Dobrze odżywione	060—070
Miernie odżywione	052—060

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	120—130
Tuczone cielęta	110—116
Dobrze odżywione	000—000
Miernie odżywione	000—000

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne	132—000
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	094—106
Dobrze odżywione	000—000

Świnie:

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	156—160
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	146—152
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	134—142
d) maciory i późne kastraty	000—000
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	120—128
Świnie bekonowe	000—000
Mięsiste tuczone starsze	000—000
Miernie odżywione	000—000
a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
Dobrze odżywione	000—000
Miernie odżywione	00— 00
Stare maciory	000—000

Wojna teatralna w Polsce rozgorzała.

Rokowania dyrektorów teatrów z Z. A. S. P. ostatecznie zerwane. — Zamknięcie szeregu teatrów. — Co będzie z teatrem bydgoskim?

Warszawa, 27. 8. (tel. wł.) Wskutek niemożności dojścia do porozumienia ani do żadnego kompromisu między Związkiem Dyrektorów Teatrów Polskich a Związkiem Artystów Scen Polskich rokowania **zostały ostatecznie zerwane.** Z dniem 1 września na skutek wytworzonej sytuacji szereg teatrów w Polsce zostanie zamkniętych, między innemi warszawskie teatry Szyfmana, 2 teatry dramatyczne w Poznaniu, Teatr im. Słowackiego w Krakowie, teatry miejskie we Lwowie oraz cały szereg teatrów prowincjonalnych. Dyrektorzy mają teraz wolną rękę w tworzeniu zespołów pozazwiązkowych i uruchomienia imprez widowiskowych bez zawierania umowy z ZASP'em.

Wojna teatralna rozgorzała na dobre i nie widać jej końca. Dyrektorzy grożą tworzeniem zespołów amatorskich, a aktorzy rzucili hasło tworzenia zrzeszeń i zakładania własnych teatrów. W oryginalny sposób dają sobie radę warszawskie teatrzyki rewjowe. „Qui pro Quo" angażuje zupełnie młode siły pozazwiązkowe, „Morskie Oko" sztukuje programy występami artystów zagranicznych, a „Wesoły Wieczór" poprostu zakłada kino.

* * *

Toruń, 27. 8. (tel. wł.) Sytuacja w teatrze toruńskim została załagodzona w ten sposób, że dyrektorowi Karolowi Bendzie udało się się zatrzymać aż do ostatecznego (?) załatwienia sporu między Związkiem Dyrektorów a ZASP'em prawie cały zespół dramatyczny tak, że 1 września **teatr nie zostanie zamknięty; jedynie operetka opuszcza stanowczo Toruń.**

* * *

Sytuacja w Bydgoszczy przedstawia się podobnie jak w całej Polsce. Dyrekcja podjęła walkę z ZASP'em i nie zawarłszy tzw. konwencji (umowy), nie może angażować na przyszły sezon aktorów, należących do związku. Czy teatr bydgoski z dniem 1 września zostanie zamknięty, postaramy się naszym czytelnikom jutro wyjaśnić.

Agentury „Dziennika Bydgoskiego"
w Bydgoszczy.

Al. Mickiewicza 5 - **Domeracka**
„ 7 - **Kostrzewska**
„ 13 - **Lewandowska**
Babia Wieś 14 - **Bujak**
Bełzka 91 - **Kubiak**
„ 95 - **Fietzner**
Bernardyńska 11 - **Janowiak**
Bielicka 33a - **Wodecki**
Bielicka 48 - **Nadolski**
Bielicka 3 - **Kupczak**
Błonia - **Gierczak** (kiosk)
Bocianowo 44 - **Józefiak**
„ 40 - **Nowak**
„ 1 - **Pliszka**
„ 32 - **Michalak**
„ 28 - **Bogusławski**
„ 26 - **Weyna**
„ 10 - **Modżejewski**
„ 21 - **Goc**
„ 18 - **Szot**
„ 16 - **Włodarska**
„ 48 - **Bieszke**
„ 7 - **Geppert**
Brzozowa 54 - **Bagniewski**
Cieszkowskiego 12/13 - **Reichowa**
Chełmińska 24 - **Zyrka**
„ 21 - **Siuda**
„ 14 - **Blochowa**
Chocimska 14 - **Warchoł**
Chodkiewicza 36 - **Rumińska**
Chołoniewskiego 7 - **Cwikliński**
„ 40 - **Krzyżyński**
Chrobrego 3 - **Rembowicz**
„ 12 - **Szutkowska**
Chwytowo 18 - **Przeor**
„ 15 - **Steinborn**
„ 14 - **Tyll**
„ 17 - **Pepliński**
Czarneckiego 6 - **Żółtowski**
„ 7 - **Zagórski**
„ 9 - **Wika**
Dąbrowskiego 14 - **Hennemann**
„ 11 - **Kurtz**
Długa 1 - **Jankowski**
„ 29 - **Kozłowski**
Długosza 5 - **Tyminiecka**
„ 10 - **Bukowski**
Dworcowa 35 - **Markowski**
„ 51 - **Kaniasty**
„ 54 - **Rychliński**
„ 69 - **Tuczyński**
„ 17 - **Zalewski**
„ 35 - **Szydłowski**
Dworzec - **Księg. Kol. „Ruch"**
Em. Warmińskiego 12 - **Metelski**
Fordońska 75 - **Saulska**
„ 76 - **Kościelski**
Gamma 2 - **Alichniewicz**
Garbary 16 - **Skierkowski**
Gen. Bema - **Sikora**
Gdańska 37 - **Ruciński**
„ 38 - **Perlik**
„ 41 - **Szulc**
„ - **Zander**
„ 52 - **Jóźwiak**
„ 44 - **Berg**
„ 58 - **Woliński**
„ 117 - **Zielke**
„ 114 - **Kowalski**
„ 71 - **Mikoda**
„ 102 - **Piotrowiak**
„ 75c - **Gralewski**
Gdańska 174 - **Jung**
„ 87 - **Balicki**
„ 84 - **Klaużyński**
„ 16/17 - **Idzikowski**
„ **Stacja Wodociągowa**
„ 93 - **Kamiński**
„ - **Wiśniewski (kiosk)**
„ 153 - **Mirowski**
„ 142 - **Siebert**
„ 162 - **Abramczyk**
„ 9 - **Manikowski**
Glinki 93 - **Gołębiewski**
„ 82 - **Jędryczewski**
Gołębia 85 - **Pawlikowski**
Grodzka 16 - **Woltmann**
Grunwaldzka 151 - **Laurentowicz**
„ 112 - **Warmbier**
„ 23 - **Grzębowska**
„ 123 - **Boniecki**
„ 122 - **Domeracki**
„ 128 - **Bukolt**
„ 124 - **Wegner**
„ 8 - **Chmara**
„ 139 - **Niemczewski**
„ 16 - **Styczeń**
„ 134 - **Burdelski**
„ 21 - **Gierszewski**
„ 32 - **Springer**
„ 133 - **Szularecki**
„ 106 - **Urbanowski**
„ 101 - **Borowicz**
„ 100 - **Kruczkowski**
„ 92 - **Zaręba**
„ 85 - **Kukuk**
„ 88 - **Fankidejski**
„ 99 - **Cech**
„ 80 - **Bilecki**
„ 35 - **Pufunt**
„ 78 - **Słaboszewski**
„ 56 - **Oszubski**
„ 59 - **Janke**
„ 108 - **Janowicz**
„ 50 - **Odroń**
Hetmańska 21 - **Magnuszewski**
„ 14 - **Błaszak**
Herm. Frankego 4 - **Jauiszewski**
Jackowskiego 13 - **Boch**
„ 14 - **Knebe**
Jagiellońska 56 - **Goniec Inwalida**
„ 52 - **Łakota**
„ 14 - **Swiniarski**
„ 35 - **Błaszczyński**
„ 35b - **Schulc**
Jana Kazimierza 7 - **Fortuna**
Jasna 4 - **Pawłowski**
„ 1 - **Andrzejewski**
„ 23 - **Groszek**
„ 11 - **Kurzhale**
„ 12 - **Błaszczyk**
„ 13 - **Ignowski**
Karpacka 12 - **Dąbrowski**
„ 3/4 - **Stachowiak**
„ 9 - **Brzeziński**
„ 30 - **Chmielewski**
Kaszubska 7 - **Figiel**
„ 33 - **Berg**
Kołłątaja 3 - **Grzegorski**
Konopna 20 - **Kiernikowski**
„ 25 - **Stachowiak**
„ 30 - **Kurek**
Kordeckiego 27 - **Kujawski**
Kościuszki 12 - **Kruczkowski**
„ 45 - **Kędzierska**
„ 41 - **Nowak**
Kordeckiego 30 - **Fiałkowski**
Koronowska 66 - **Kempińska**
„ 57 - **Grupa**
„ 20 - **Wiśniewski**
„ 12 - **Seyfried**
Kossaka 90 - **Poczekaj**
Krasińskiego 10 - **Blezińska**
Król. Jadwigi **Kiosk Bahtke**
„ „ 7a - **Florczyk**
Ks. Skorupki 100 - **Brzeziński**
„ 25 - **Bogdański**
„ 24 - **Dąbrowski**
„ 84 - **Hoffmann**
Kujawska 117 - **Olszyński**
„ 14 - **Majewski**
„ 113 - **Opałka**
„ 17 - **Beczyński**
„ 27 - **Napierała**
„ 99 - **Leński**
„ 31 - **Matuszewski**
„ 93 - **Smolarek**
„ 37 - **Meller**
„ 79 - **Dulska**
„ 77 - **Donczałowa**
„ 22 - **Roszczynalska**
„ 119 - **Lubańska**
„ 98 - **Cemel**
Leśna 37 - **Lange**
„ 34 - **Zarembska**
Lenartowicza 12 - **Barciński**
„ 2 - **Mazur**
Leszczyńskiego 19 - **Stachowski**
„ 2 - **Blum**
Lipowa 1 - **Czara**
Lubelska 33 - **Szymkowiak**
„ 1 - **Rybczyński**
„ 7 - **Wiśniewski**
„ 23 - **Kalka**
„ 22 - **Iwaniec**
Lwowska 1a - **Banaszak**
Łokietka 5 - **Kitta**
„ 8a - **Rufenach**
„ 8c - **Dymowski**
„ 20 - **Pietsch**
„ 10 - **Doege**
„ 11 - **Ciszewski**
Malborska 8 - **Grzybowski**
„ 2 - **Grenda**
„ 1 - **Giełda**
„ 9 - **Wolf**
Marcinkowskiego 6 - **Dietrich**
Mazowiecka 5 - **Gruze**
„ 41/2 - **Mikołajczak**
„ 8 - **Cieślewicz**
Marsz. Focha 34 - **Bednarski**
„ 34 **Jakuszkowiak**
Nakielska 7 - **Retzer**
„ - **Kiosk Stupaj**
„ 122 - **Starzyński**
„ 11 - **Kurek**
„ 14 - **Biskup**
„ 117 - **Marchlewski**
„ 109 - **Szulcki**
„ 54 - **Dobersteiu**
„ 70 - **Karolewicz**
„ 78 - **Wiśniewski**
„ 10a - **Andrzejewski**
Mostowa 5 kiosk - **Witczak**
Nakielska 128 - **Reinowska**
„ 64 - **Kawecki**
Na Wzgórzu 21 - **Lewandowski**
„ 47 - **Steinborn**
Niegolewskiego 5 - **Kubiak**
Nowodworska 12 - **Kamysz**
„ 15 - **Chmielewski**
„ 36 - **Jankowski**
„ 30 - **Męciński**
„ 29 - **Budzyński**
„ 28 - **Gawlak**
„ 2 - **Pawlikowa**
Orła 2 - **Kuźnicka**
„ 7 - **Modrów**
„ 12 - **Szczepankiewicz**
„ 62 - **Kowalkowski**
„ 18 - **Cichocki**
„ 48 - **Dubiel**
„ 56 - **Kowalczyk**
Paderewskiego 37 - **Czajkowski**
Piotra Skargi 3 - **Kielichowski**
Piotrkowska 10 - **Biskup**
Piękna 31 - **Kwasek**
„ 17a - **Seehafer**
Pl. Piastowski - 11 **Deja**
„ - 5 **Netzel**
„ (Matejki) - **Trafas**
Podgórna 7 - **Sikorski**
„ 12 - **Gordon**
„ 14 - **Walkowiak**
Pomorska 8 - **Prauze**
„ 14 - **Macinska**
„ 18 - **Chojnacki**
„ 22/33 - **Drzewiecki**
„ 32 - **Banaszak**
„ 30a - **Fiszer**
„ 39 - **Mierzejewski**
„ 40 - **Strypeutów**
„ 42 - **Chudy**
Poniatowskiego 1 - **Marcinkowski**
Poznańska 19 - **Siudek**
Pl. Poznański 14 - **Lewandowski**
„ 12 - **Trafas**
„ 10 - **Ejankowski**
„ - **Trojan**
Promenada 1 - **Sieradzki**
„ 33 - **Sawicki**
„ 40 - **Eckert**
„ 42 - **Szalonek**
Racławicka 8/9 - **Borucka**
„ 16 - **Ruciński**
Różanna 12 - **Pieniężny**
„ 17 - **Jaworski**
„ 17 - **Skrzypecki**
Rupienica 14 - **Wesołowska**
Rycerska 17/18 - **Szwajcer**
„ 5 - **Nawrocki**
„ 24 - **Rachuta**
Senatorska 76 - **Knasiakowska**
„ 59 - **Nieruszewicz**
„ 42 - **Mączyński**
„ 1 - **Born**
„ 9 - **Jeż**
Sienkiewicza 63 - **Rychliński**
„ 18 - **Wyżentkiewicz**
„ 13 - **Brząkała**
„ 48 - **Kaczmarek**
„ 21 - **Sieg**
„ 43 - **Rozenau**
„ 30 - **Treuchel**
„ 41 - **Bury**
„ 21 - **Gayer**
Siemiradzkiego 7 - **Szmuge**
Sieroca 13 - **Wieczorek**
„ 7 - **Kuczkowski**
Sieroca 21 - **Apelbaum**
Sowińskiego 9 - **Krolczak**
„ 15 - **Kozłówna**
„ 3 - **Jurczykowski**
Sowińskiego 20 - **Kropiński**
Staro Szkolna 13 - **Łasa**
„ 10 - **Dopslaf**
Stawowa 15 - **Bochański**
Strzelecka 88 - **Nowak**
Stary Rynek 27 - **Gniewkowski**
Szczecińska 2 - **Spychalski**
„ 3 - **Koseda**
Szubińska 11 - **Haymann**
„ 8 - **Kaźmierczak**
„ 14 - **Lipczyński**
Śląska 15 - **Cywiński**
Śniadeckich 16 - **Nalazek**
„ 30 - **Kopczyński**
„ 38 - **Nitka**
„ 27 - **Siachciak**
„ 41 - **Chmielewski**
„ 15/16 - **Kosiedowski**
„ 11 - **Majewski**
„ 5 - **Górecki**
„ 26 - **Trafas**
„ **Księg. „Świt"**
„ 27 - **Trafas**
„ 9a - **Gundermann**
„ 24 - **Łosiowa**
Świecka 14 - **Brzozowska**
Św. Jańska 11 - **Michalski**
„ 5 - **Gundlach**
„ 4 - **Masojada**
„ 19 - **Kurowski**
Św. Trójcy 23 - **Adaszkiewicz**
„ 22a - **Czajkowska**
„ **kiosk Chudziński**
„ 19 - **Steinke**
„ 16 - **Zempel**
„ 30 - **Hübner**
Toruńska 3 - **Klusak**
„ 6 - **Krygerówna**
„ 16 - **Szafrański**
„ 157 - **Kucharska**
„ 155 - **Kiliński**
„ 145 - **Sobieciński**
„ 139 - **Bernhard**
„ 131 - **Gołębski**
„ 135 - **Kałas**
„ 5 - **Warmbier**
3 Maja 18 - **Wegner**
Ugory 3 - **Wolfram**
„ 25 - **Kołodziej**
„ 7 - **Kociszewski**
„ 48 - **Żmukowski**
„ 41 - **Lupertowicz**
Ułańska 20 - **Żółtowska**
„ 9 - **Przybylska**
„ 34 - **Miniszewski**
Unji Lubelskiej 1a - **Włodarski**
Warszawska 24 - **Sadowczyk**
„ 4 - **Pierzurczyk**
Wełniany Rynek - **Nowicki**
Wiatrakowa 9 - **Kasza**
Wileńska 9 - **Caft**
„ 8 - **Szczepaniak**
Wincentego Pola 11 - **Mieruszewska**
„ „ 5 - **Tomasik**
Wrocławska - **Kiosk Tyczyński**
Wysoka 30 - **Kubiak**
„ 21 - **Piątek**
Zacisze - **Nowy dom Sadowczyk**
Zduny 5 - **Józefiak**
Zygmunta Augusta 18 - **Lesicki**
„ 19 - **Dorsz**
„ **Kujawski**
„ **Szopliński**

Przedpłata „Dziennika Bydgoskiego" wynosi w agenturach zł 3,15 miesięcznie, zł 9,45 kwartalnie. Pojedyńczy numer 20 groszy.

SPRZEDAŻE

Place
budowlane w ładnem i zdrowem położeniu zaraz do oddania. Wiśniewski, Konopna 32/39. (17942

Kolonjalki
restauracje, piekarnie poleca Sokołowski, Sniadeckich 52. 9700

KUPNA

Poszukuję (17938
dostawców mleka 300 do 400 ltr. dziennie. Oferty Ajencja Wschodnia, Gdańsk

Podręczniki
szkolne nowych wydań kupuje i płaci do 50% cen katalogowych. Księgarnia Śniadeckich, róg Pl. Piastowskiego. (17954

NAUKA

Pensjonat (17943
dla uczennic szkolnych przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny na bardzo dogodnych warunkach codziennie od godz. 10—14-ej. Pensjonat mieści się w willi przy ulicy dawniej Sw. Trójcy 14, obecnie Grunwaldzka 14

POSADY WOLNE

Ekspedjentka
potrzebna. Słowik, Dworcowa 30. 9718

Pań
inteligentnych, wymownych i energicznych, które pragną w obecnych czasach mieć stałe i dobrze płatne stanowisko, poszukujemy do pracy w zawodzie kupieckim. Warunek: wiek nie niżej lat 24. Zgłaszać się z dokumentami do biura firmy „Sanitas" Bydgoszcz, ul. Długa 29, I ptr. w piątek i sobotę od 10—12 i od 3—5. 17918

Poszukuję
dla mego hotelu kucharkę tylko siłę pierwszorzędną z kilkuletnią praktyką hotelową i dobremi świadectwami. Hotel „Concordia" właść. J. Borkowski, Nowe, (Pomorze). (13939

Pewny
zarobek osiągnie każdy sprzedając wyroby gumowe domowego użytku. Zgłoszenia pod „Tertia" skierować: Hendel, Łódź, Cegielniana 17/7. (17929

Dziewczyna
uczciwa potrzebna do wszelkich prac domowych Zduny 11, mieszk. 1. (9716

Fryzjerka
potrzebna. Plac Poznański 4. (17900

Uczeń
gastronomiczny z dobrej rodziny potrzebny zaraz. Zgłosz. restauracja Zagłoba, Gdańska 10. (17953

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady, najchętniej z utrzymaniem Tomczakówna, Rogoźno, Czarnkowska. (17922

Asystent
aptekarski, dobrze polecony poszukuje posady wzgl. zastępstwa w Bydgoszczy albo okolicy od 1. X. 31. Zgłoszenia do Dzien pod „Apteka". (17945

Seminarzystka
która chciałaby ukończyć szkołę, a niema po temu warunków prosi o jakąkolwiek pracę popołudniową, dobrze udziela lekcji. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Piątokursistka". (17917

DZIERŻAWY

Szukam
dzierżawy od 50—60 mrg. Zgłoszenia Walenty Wiśniewski Augustowo, pocz Maksymiljanowo, powiat Bydgoszcz. 9735

Piekarni (17933
dobrze prosperującej poszukuję celem dzierżawy zaraz. Oferty do Dz. Bydg. w Toruniu pod „Piekarnia"

Składnica
piętrowa, nadająca się na każde przedsiębiorstwo, z biurem lub mieszkaniem zaraz do oddania. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Składnica". (17937

MIESZKANIA

Mieszkanie
pokój z kuchnią, parter, front zaraz do wynajęcia, elektryczność, gaz. Gdańska 119 (obok Chocimskiej) gospodarz. (17926

Mieszkania
2, 3 i 4 pokojowe zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość w Zarządzie Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowemiasto" u p. Polakiewicza. Przedłużenie ulicy Moniuszki, koło nowego miejskiego szpitala. (9715

POKOJE

Internat
Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi, Toruń, ul. Poniatowskiego 1, III, przyjmuje uczennice wszystkich szkół za opłatą 65 zł miesięcznie. Wikt bardzo dobry, opieka staranna. Wpisy od godz. 10—13 i od 15—17 każdego dnia. (17934

Dwa (17941
pokoje dla uczni lub bezdzietnego małżeństwa. Garbary 19, ofic. m. 6.

Pokój
z utrzymaniem. Dworcowa 79, tel. 1626. 9704

Pokój
z fortepianem do wynajęcia. Wojakiewicz, Śniadeckich 25/49. 9703

Uczni
lub uczennic szkolnych przyjmie z całem utrzymaniem. Warszawska 8, mieszk. 4 (9702

Tanio
przyjmę ucznl(ce) w moim pensjonacie, fortepian. Chrobrego 20, m. 7. (9714

Stancja
dla uczennic szkolnych, dobre utrzymanie. Szczecińska 9, mieszk. 5. (9707

Jakto, sąsiadka w złym humorze?

Ano widzi pani, dotąd nie zdołałam wynająć pokoju, mimo tak wielkiego plakatu, jaki na oknie wywiesiłam. — E, droga sąsiadko, dziś to inaczej się praktykuje. Należy umieścić drobne ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim a wnet pani pokój będzie miała zajęty, gdyż drobne ogłoszenia w Dzienniku Bydgoskim każdy czyta.

Pokój (9696
dla ucznia do wynajęcia. Ul. Bocianowo 4, m. 4.

Eleganckie
pokoje. Paderewskiego 18, ptr. lewo. Cieszkowskiego 13, I lewo. 9698

1 lub 2
pokoje umeblowane gaz, elektryczność, łazienka, używanie kuchni. Libelta 10, m. 7. 9717

Pokoje (17902
duży lub mniejszy, ładne tanio. Niedźwiedzia 4, m. 7.

Pokój (9701
Pl. Piastowski 19, m. 5.

Umeblowany (9713
pokój. Chrobrego 12, m. 3.

Pokój
umebl. z 2 łóżkami do wynajęcia ewent. tylko współlokator poszukiwany. Pomorska 14 (65), m. I. (17897

Stancja
dla uczniów u profesora. Dworcowa 32, m. 3. (9720

RÓŻNE

Z kapitałem (17948
50 000 zł i współpracą przystąpię do bezwzględnie solidnego interesu. Blaga, bujanie do kosza. Oferty Dzien. „Dla sceptyka".

Wzywam (17935
pana Stolca z Bydgoszczy Szwederowo, do wykupienia w ośmiu dniach zastawu. Ciepluch, Nakło.

Wzywam (17908
p. Gohlkę w sprawie mieszkania do 30 bm., w przeciwnym razie wynajmuję. Gospodarz, Stroma 34/59.

MATRYMONJALNE

Panna
lat 21, dla braku znajomości panów, poszukuje męża. Posiada 15.000 zł i całkowitą wyprawę. Pierwszeństwo mają wyżsi urzędnicy lub kupcy. Zgł. z dołączeniem fotografji do Dzien. Bydg. pod „M. Z. K." Rzecz traktuje się honorowo i fotografję się zwraca. 17821

Trzy
inteligentne, majętne panny, rzymsko-katolickie, pragną zapoznać pana do lat 40, urzędnika lub kupca na dobrem stanowisku. Oferty wraz z fotografją proszę skierować do Dz. Bydgosk. Grudziądz pod „Inteligentne". (17931

Podwójne
wesele przy jednym stole. Urzędnik państw. wdowiec bezdzietny, lat 50 poszukuje dla siebie żony, a dla swej siostry (panna) lat 44 męża wyznania rzym. kat. i to najchętniej także urzędnika państw. z tej samej rodziny (brat i siostra) W — ka lub w — wiec niewykluczeni. Zgł. proszę łask. nadsyłać pod „L. 123" do Dz. Bydg. (17946

†

Dnia 25 sierpnia 31 r. o godz. 23 wieczorem, zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, siostra, bratowa i ciocia ś. p.

z Chmielewskich

Bogumiła Wozińska

przeżywszy lat 79, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Córki i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 sierpnia br. o godz. 16, z domu żałoby Chwytowo 4, na stary cmentarz. Msza św. w piątek, o godz. 6.15, w kościele Św. Trójcy. (17904

†

Dnia 24-go sierpnia r. b. zmarła moja najukochańsza matka ś. p.

Klara Szudrowiczowa

z domu Kazimierowska

przeżywszy lat 59, o czem donosi w smutku pogrążony

Syn.

Nakło w sierpniu 1931 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28. 8. o godz. 16-tej ze szpitala miejskiego. Msza św. w piątek, dnia 28. 8. o godz. 8.15. (17936

Przetarg przymusowy.

Dnia 12 września br. o godz. 10-tej, sprzedawać będziemy w **Chełmnie** na Rynku, najwięcej dającemu za gotówkę: (17932

10 stołów restauracyjnych, 40 krzeseł, kompl. bufet, 7 firan z zasłonami i mosiężnemi drążkami, 23 obrazy, 3 stoły kuchenne, 2 piece żelazne, 6 lamp elektrycznych, stojak do rzeczy.

MAGISTRAT.

3 karoserje autobusowe

bardzo dobrze utrzymane 16—24 miejsc siedzących korzystnie na sprzedaż.

E. STADIE - AUTOMOBILE
Bydgoszcz
ulica Gdańska 160.
Tel. 1602. (17928) Tel. 2163

W rejestrze handlowym A l. 69 wpisano dziś przy firmie Dom Konfekcyjny, Nisen Ledermann Więcbork, że kupcowi Gerszonowi Ledermannowi w Więcborku udzielono prokurę. (17930

Więcbork, dnia 21 sierpnia 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 29 sierpnia br. o godz. 2 po poł. sprzedam przy ul. Chełmińskiej 8 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (17860

bryczkę czarną.

Klóskowski, kom. sąd.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 28. 8. 31 r. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę przy ul. Cieszkowskiego 16 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (17949

kredens.

Kowalski, kom. sąd. w Bydg.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 29. 8. 31 o godzinie 4 po poł. sprzedam w Grocholu pow. Bydgoszcz u p. Stacha (młyn) w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

1 konia (gniady wałach.

M. Bertrand, kom. sądowy. w Bydgoszczy. (17955

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 28. 8. 31 r. o godz. 10 przed poł. sprzedam przy ul. Mostowej dawn. 5 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (17956

biurko, kanapę i 2 fotele klubowe.

M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 29. 8. 31 r. o godz. 12 w południ. sprzedam w Wilczu pow. Bydgoszcz u p. Guzika w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (17255

parnik „Unia", maciorę i 4 prosiaki.

Bertrand, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 29. VIII. 1931 r. o godz. 2-giej popoł. sprzedam w **w Zamczysku** pow. Bydgoszcz, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (17959

radjo 6 lampkowe z głośnikiem, akumulatorem i baterją

Zbiórka reflektantów przed Majętn.

Bertrand, kom. sąd wBydgoszczy

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 29 bm. o godz. 10 przed poł. sprzedam w Myślęcinku pow. Bydgoszcz u p. Roszewskiego w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (17957

3 wozy robocze.

Bertrand, komornik sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Drażetkarza

poszukuje (17944

Fabryka cukierków Józef Matusik, Toruń, Kościuszki 37.

W podróży

w hotelach, czytelniach kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

Dziennik Bydgoski

Koncesjonowana Jednoroczna Szkoła Koedukacyjna Przygotowania Kupieckiego
Jana Hennesa w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 15 (d. wł.)

Zawiadomienie!

Wpisy uczniów i uczennic na podstawie ukończenia Szkoły Powszechnej i równocześnie na **półroczny wieczorny kurs handlowy** przyjmuje Dyrekcja Szkoły od godziny 10—12 i 6 7 wieczorem. (17572

Bydgoskie Konserwatorjum Muzyczne
Dyr. W. Winterfeld
Zał. w r. 1904. Al. Mickiewicza 9

Wykształcenie we wszystkich gałęziach muzyki od pierwszych początków aż do wyżyny artyzmu. Nowowstępujących uczniów (klasa elementarna z ukończonym 17889) 7 r. życia) przyjmuje się w sekretarjacie.

Konserwatorjum od 1 września 1931 r. w g. 11—1 i 16—18.

Poszukujemy od 1 września **rutynowanego młodszego**

dekoratora

który w wolnych chwilach zająłby się równocześnie ekspedycją w dziale bławatów.

Dwóch bardzo dzielnych i sumiennych

ekspedjentów

do oddziału konfekcji i bławatów.

Na uwzględnienie stanowiska mogą liczyć kandydaci, mogący wykazać szerokie znajomości fachowe, władający językiem polskim i niemieckim. (17947

Zgłoszenia z podaniem pretensji, odpisami świadectw i dołączeniem podobizny przyjmuje

Bazar T. z o. p. Kartuzy (Pom.)

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

POLECENIA

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Wózki dziecięce
najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", 3 Maja 12. Wykonuje reparacje. Hurt. (11925

Przeprowadzki
samochodem wykonuje. Błonia 4, m. 5. (17886

SPRZEDAŻE

Place (9609
budowlane na sprzedaż. Bielawki, Senatorska 34.

Domy (9678
na sprzedaż. Jachcice, Średnia 31, gospodarz.

Skład
kolonjalny z mieszkaniem z powodu wyjazdu tanio do odstąpienia. Of. do R. Steffens, Czersk (Pom.), ul. Dworcowa 2. (17923

Młyn
wodny turbinowy w ruchu i gospodarstwo 100 mórg, dobra gleba, solidne zabudowania, duże dochody, z powodu wyjazdu sprzedam. Oferty składać do filji Dzien. pod „Młyn 100". (9680

Oberża
kolonjalka 4 morgi, wpłata 5.000. Sokołowski, Śniadeckich 52. 9699

Samochód
półciężarowy w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Koronowska 66. (17888

Fortepian
dobrze utrzymany za 200 zł sprzedam. Nowak, Dworcowa 27. (9693

Dynamo
10 P. S. w dobrym stanie z tablicą rozdzielczą na sprzedaż. Oferty pod „Dynamo" do filji Dz. Bydg. Dworcowa. 9676

Najnowszą
sypialkę, kuchnię tanio sprzedam. Fredry 2. (17905

Browningówkę
okazyjnie sprzedam. Pasiński, Gdańska 16. (9670

Baczność!
Sprzedam zaraz mój nowy mało używany motor benzynowy 5. P. S. Adres wskaże filja Dz. (9565

Cyklonetkę
tanio sprzedam. Pasiński, Gdańska 16. (9671

Sypialnie
lepsze wykonanie tanio sprzeda stolarnia Wincentego Pola 1, róg Ułańskiej. (17898

KUPNA

Kupię
dom przy ruchliwej ulicy wpłaty 18—20.000 zł. Of. pod „Ruchliwa ulica" do adm. Dz. Bydg. (17877

Kinoaparat
kupię. Pasiński, Gdańska 16. (9669

Kupię
tokarnię, lokomobilę i dynamo używane w dobrym stanie. Oferty uprasza Wielkopolska Huta Szkła, ul. Toruńska 65. (17912

NAUKA

Żeńskie
Kursy Techniczne, Poznań Kraszewskiego 17, m. 15. Przygotowanie: sześcioklasowe (szkoły średniej ogólnokształc.) Prospekt 20 gr. (17773

POSADY WOLNE

Stolarzy (17914
na meble przyjmie G. Habermann, Unji Lubelskiej.

Garncarz
zaraz potrzebny. O. Szöpper, Zduny 9. (17893

Kwiaciarka
dzielna ekspedjentka potrzebna. Podwale 12, kwiaciarnia. (17915

Dziewczyna
do wszystkich prac w restauracji potrzebna. Podwale 5. (17895

Panienka
do dzieci z świadectwami potrzebna zaraz. Sielanka 12, I p. 9697

Służąca
potrzebna zaraz. Śląska 28, skład. (17924

Potrzebne
pomocnice do krawca damskiego. Sromutka, Gdańska 78. 9719

Służąca
samodzielna potrzebna. Plac Teatralny 2, skład delikatesów. (9673

Młoda
posługaczka potrzebna. Św. Trójcy 12d, parter, prawo. (17940

Służąca
ze wsi potrzebna. Chełmińska 18, mieszanie 6. Zgłoszenia godziny południowe. 17952

Garaż
dla większego auta poszukiwany zaraz (okolicy) ul. Gdańskiej, Stary Rynek. Kamiński, Świętojańska 19. (17920

220 mórg (17919
wydzierżawię. Młynki, poczta Maksymiljanowo.

MIESZKANIA

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje próżnego pokoju od gospodarza. Oferty filja Dz. pod „Jeden". (9635

Stancję
wzorowo prowadzoną, tanio od września otwieram. Ogłoszenie o internacie gimnazjum Dr. Wagnera niniejszem unieważniam. Notarjuszowa Wolińska, Długa 42. (17894

Stancja
dla panienek szkolnych, troskliwa opieka, dobre odżywianie tanio. Racławicka 12, właściciel domu. 9651

Stancja (9689
przy inteligentnej rodzinie, troskliwa opieka. Plac Piastowski 13, parter.

Na początek roku szkolnego
polecam
torby i teki
w wielkim wyborze po cenach najniższych
Musiał, Długa 29 (52)
Telefon 1133. (17874

POSADY POSZUKUJĄ

Kupiec
lat 27, żonaty z kaucją 3.000 zł poszukuje od 15. 9. br. odpowiedniej posady. Oferty pod „Kaucja 3.000 zł". (17883

Administrację
domu obejmie doświadczony administrator, bankowiec z wyższem wykształceniem, za mieszkanie. Zgłoszenia filja Dziennika „Administrator". (9686

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem poszukuje posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Dzien. pod „Dziewczyna 333". (17887

DZIERŻAWY

Uwaga!
Dyrektor Teatru rewji Uśmiech Bydgoszczy wydzierżawia szatnię teatru na sezon zimowy. Bliższych wiadomości udziela sekretarjat Teatru w ogrodzie Patzera w godz. 10 do 2 przed poł. (17896

Poszukuje
się mieskania z 3 ewentl. 4 pokoi z wygodami, wprost od właściciela domu, z wykluczeniem pośredników. Oferty proszę składać do filji Dz. Bydg. pod „Floda 1013". (9692

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Zgł. Orła 4, skład. (17907

Mieszkanie
jednopokojowe do wynajęcia, czynsz miesięczny, remont. Gołębia 48. (17884

Mieszkanie (17879
pokój z polem do kartofli do wynajęcia. Komorne naprzód. Kujawska 148.

Mieszkania (9710
wolne. Śniadeckich 43.

POKOJE

Stancja
dla młodzieży szkolnej, fortepian. Gdańska 62, mieszk. 3. (9681

Uczni(ce)
przyjmę na stancję, dobre utrzymanie i solidna opieka. Adres wskaże Dz. Bydg. (17805

Stancja
dla uczennic szkolnych. Szczecińska 9, m. 4. (9674

Stancja
dla uczni (uczennic). Świętojańska 3, m. 4. (9708

Stancja
dla uczni niższych klas z pomocą w lekcjach. Petersona 11, m. 2. (9665

Pokój
umebl. z śniadaniem, dla ucznia wyższych klas gimnazjalnych oddam w zamian udzielenia języka francuskiego. Oferty pod „Gimnazjum" do filji Dz. Bydg. Dworcowa. (9677

2 uczni (17807
przyjmę na stancję z całkowitem utrzymaniem. Papisowa, Jasna 35, m. 1.

Przyjmie
inteligentna osoba, uczącą się młodzież na stancję. Garbary 9, m. 6. (17927

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem dla 1—2 osób lub młodzieży szkolnej. Garbary 30, m. 7. (17899

Poszukuję
ucznia szkoły Kopernika jako korepetytora za mieszkanie i utrzymanie. Telefon 1694. 17911

Pokój
umeblowany. Chrobrego 15, parter lewo. (9683

Pokój
osobne wejście 1—2, utrzymanie lub bez. Warmińskiego 11, I ptr. (9687

Pokój
umeblowany. 20 Stycznia 22, m. 1. (9695

Dobrze
umeblowany pokój. Paderewskiego 22, m. 8. (9682

Pokój
dla pani do wynajęcia. Masłowska Paderewskiego 3, godz. 9—11, 7—8. (9679

Umeblowany
pokój od 1 września do wynajęcia. Garbary 19, mieszk. 2. (17880

Pokój
Warszawska 21, m. 5. (9672

Oddam (9626
tanio pokój. Dworcowa 80.

Pokój
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 9, II p., Szymańska. (9709

Pokój
dla młodzieży szkolnej. Podgórna 26. (17909

Pokój
osobne wejście. Rożana 16 m. 9. (17906

Elegancko
umebl. pokój z osobnem wejściem do wynajęcia. Lipowa 11, m. 2. (9675

Gdańska
51, m. 11, pokoje. (9668

Panienkę
na wspólny pokój. Staszica 5, m. 2. 9706

Pokój
Chocimska 20. (17903

Dwa (9711
pokoje umeblowane, telefon oraz wszelkie wygody, utrzymanie dla 1 lub 2 osób lub młodzieży szkolnej. Gdańska 22, m. 7.

Pokój (9712
z oddzielnem wejściem i telefonem do wynajęcia. Plac Wolności 5, m. 6.

Pokój
umebl. osobne wejście do wynajęcia. Jagiellońska 35, mieszk. 2. 17885

Pokój
zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 12, m. 7. (9688

Pokój (9694
umebl. Wileńska 3, m. 3.

Pokój (9684
Cieszkowskiego 13, m. 5.

Pokój
dobrze umebl. Matejki 5, m. 2. (9690

Skromny (17910
pokój umeblowany do wynajęcia z piecem do gotowania, z osobnem wejściem. Nawzgórzu 9.

Pokój
dla uczni lub panów z utrzymaniem tanio do wynajęcia. Śniadeckich 21, mieszkanie 6. 16916

Poszukuję (17925
pokoju próżnego lub skromnie umeblowanego z używaniem kuchni. Of. Dz. Bydg. pod „Dwie".

RÓŻNE

Koncesji
na sprzedaż wyrobów tytoniowych poszukuje Kiosk, Gdańska 52. (9635

Ostrzegam
niniejszem każdego przed przyjmowaniem weksli od firmy Grete Meyer, Bydgoszcz z podpisem moim i mej żony, gdyż takowe unieważniam. W. i M. Kunz, Wierzchucice, poczta Trzemiętowo, pow. Bydgoszcz. (9691

Ostrzegamy
pp. Czupryńskich i Ziembickich ul. Lubelska 23, przed rozsiewaniem oszczerstw i fałszywych wieści, gdyż pociągniemy zato do odpowiedzialności. J. i H. Głowaccy, Inowrocław. (17882

POŻYCZKI

20.000 zł (17776
potrzebuje katol. gmina kościelna. Zabezpieczenie hipoteczne w złotych w złocie, dolarach lub frankach. Zgłosz. pod „Gmina Kościelna" do Dz. Bydg.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.